Cena 50 gr

Nakład 96 750

# Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok XIII Wydanie AB | Poznań, sobota 23 II 1957 | Nr 46 (4066)

Myśli o wspólnocie — str. 4

## Polska delegacja gospodarcza przybyła do USA

*NOWY JORK (PAP)*

21 bm. przybyła tu samolotem delegacja polska, która przeprowadzi rozmowy w sprawie rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

Przewodniczący delegacji, dyrektor generalny Ministerstwa Finansów — H. Kotlicki, oświadczył na lotnisku dziennikarzom:

„Jesteśmy zainteresowani w zakupach na kredyt: bawełny, zboża i nasion oleistych, jak również maszyn, zwłaszcza górniczych."

## Fachowcy z Ministerstwa — na wieś

*WARSZAWA (PAP)*

W kierownictwie Min. Rolnictwa dyskutowana jest sprawa udzielenia bezpośredniej, doraźnej pomocy radom narodowym, a przede wszystkim zarządom rolnictwa w rozwiązaniu trudnych problemów, nurtujących wieś. M. in. wysunięto wniosek, aby w pierwszych dniach marca br. wysłać na okres miesiąca do wszystkich województw co najmniej 100 fachowców z Min. Rolnictwa.

Fachowcy ci pomogliby radom narodowym i chłopom m. in. w organizowaniu samorządu rolniczego. Oprócz tego mają oni pomóc zarządom rolnictwa w rozwiązywaniu trudności w przygotowaniach do siewów wiosennych, regulowaniu i wymianie gruntów w rozwiązanych spółdzielniach oraz w zagospodarowaniu ziem pospółdzielczych.

# • Klub „21 Października"?
# • Projekty regulaminu sejmowego
# • Nad czym pracuje komisja mandatowa?

*(Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:)*

**Gmach Sejmu nie opustoszał, obradują komisje, dyskutują posłowie, nadal kręcą się w kuluarach dziennikarze i fotoreporterzy. Niemniej trzeba stwierdzić, że właściwa robota sejmowa dopiero się zacznie — po przedstawieniu propozycji w sprawie składu Rady Ministrów i po wygłoszeniu exposé przez premiera. Decydujące znaczenie mieć będzie nadto powołanie do życia komisji sejmowych, które wezmą na warsztat pracy przede wszystkim budżet i plan gospodarczy na rok bieżący. Prace te zapewne podjęte zostaną z końcem przyszłego tygodnia.**

„Gwoździem" dnia czwartkowego było zebranie posłów bezpartyjnych, pod przewodnictwem Edmunda Osmańczyka.

W sali 101 zgromadziło się około 30 reprezentantów przeróżnych okręgów wyborczych, pośród których byli m. in. posłowie: **Nowakowski i Kieliczewski** z Poznania, **Kwirynowicz** z Kalisza oraz **Meissner** z Wybrzeża, **Hryniewiecki** i **Iwaszkiewicz** z Warszawy. A **bezpartyjni posłowie, jeśli odliczy się działaczy katolickich, posiadają w Sejmie 51 mandatów, w związku z czym pos. Osmańczyk wysunął propozycję powołania do życia klubu „21 Października", który zrzeszałby bezpartyjnych posłów Frontu Jedności Narodu.**

Wywiązała się ożywiona dyskusja, obracająca się wokół istotnego dla bezpartyjnych posłów problemu: kto ma ich zgłaszać do tej czy innej komisji, kto ma reprezentować ich w Radzie Seniorów, w jakim trybie mieliby zabiegać o uwzględnienie reprezentacji bezpartyjnych we władzach.

Z wypowiedzi wielu uczestników zebrania wynikało, że instytucja tzw. hospitantów, a więc czegoś w rodzaju sympatyków poszczególnych klubów partyjnych, nie znajduje w nich uznania. Zorganizowanie się zaś, uważają za niedobre z punktu widzenia interesu państwa, interesu jedności narodu, dla wypełnienia powierzonych przez wyborców mandatów w duchu Października (patrz proponowana nazwa klubu).

W błyskawicznej ankiecie posłowie opowiedzieli się za wyłonieniem komisji, która po skontaktowaniu się z marszałkiem Sejmu i komisją regulaminową przedstawi bezpartyjnym posłom we wtorek swoje wnioski (skład komisji: **Bierzanek, Korus, Fojcik, Garlicki, Osmańczyk**). A oto ciekawsze wypowiedzi, charakteryzujące dwugodzinną wymianę poglądów pomiędzy bezpartyjnymi posłami. Pos. **Nowakowski:** Nie możemy do dyskusji zgłaszać się wszyscy i mówić o tym samym. Już tu widać potrzebę organizacji. Pos. **Karuga:** Nie chcemy być irredentą, stąd potrzeba pewnego regulaminu. Chcemy wnieść swój wkład do prac Sejmu. Pos. **Ziemba:** Utworzenie klubu mogłoby zostać zrozumiane jako powstanie nowego ugrupowania politycznego. Pos. **Hryniewiecki:** Proponuję porozumieć się z FJN. Pos. **Bierzanek:** Nazwa klub nie kojarzy się z polityką, ale z siedzeniem.. Proponuję jednak organizacyjnie k o ł o, o proceduralnych uprawnieniach k l u b ó w. Pos. **Andreasik:** Zastanawiam się, czy nie powinniśmy starać się o powiązanie z Komisją Porozumiewawczą Stronnictw.

**Czy powstanie klub „21 Października"? Jak zorganizują się bezpartyjni posłowie, i jak unikną czegoś na kształt BBWR? Na to pytanie odpowie najbliższy wtorek. Oczywiste jest jednak, że ta znaczna „frakcja" poselska, pragnąc najwłaściwiej służyć swymi umiejętnościami Sejmowi — zmierzać będzie i słusznie, do uzyskania warunków, umożliwiających pełne włączenie się w prace parlamentarne.**

☆

**Nadzwyczaj istotne sprawy ma rozstrzygać komisja regulaminowa. Chodzi o to, żeby nowy Sejm mógł pracować po nowemu. A to w dużej mierze zależeć będzie od regulaminu, który właśnie ma zostać opracowany.**

**Na przewodniczącego komisji członkowie wybrali pos. Kliszkę, na zastępców: Duszę i Wendego. Wybrano nadto podkomisję, która ma opracować i zebrać materiały dla poddania ich pod dyskusję w sobotę. Referentem uchwały o regulaminie na forum sejmowym będzie poseł Jodłowski.**

**Według krążących w kuluarach sejmowych pogłosek, istnieją lub są w toku opracowania projekty regulaminów.**

**Stosunkowo najlepiej znany jest projekt, zgłoszony przez SD. Jakie zawiera on istotne przepisy? Mowa w nim m. in. o najmniej czterech sesjach w roku, z których żadna nie mogłaby trwać krócej niż miesiąc, o zamknięciu zaś sesji decydować miałaby Izba, a nie marszałek, nadto sesja nie mogłaby się zakończyć przed uzyskaniem przez Sejm odpowiedzi na interpelacje.**

**Rada Seniorów miałaby ograniczony — skład (marsz., wicemarsz., przew. klubów — bez przew. komisji i przew. woj. zespołów). Liczbę komisji projekt regulaminu SD określa na 21—23 (PZPR — 18, ZSL — 20, dotychczas było 11). Dalej SD proponuje dwa czytania projektów ustaw (w odstępie trzy-**

*(Ciąg dalszy na str. 2)*

## Od 1 kwietnia br.

# Nowe ceny na nawozy sztuczne

*WARSZAWA (PAP).*

**Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zmiany cen nawozów sztucznych. Zgodnie z uchwałą nowe ceny będą obowiązywać od 1 kwietnia br., a nie od 1 stycznia br., jak to było zapowiedziane w wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej. Rada Ministrów wyszła bowiem z założenia, że należy umożliwić rolnikom nabycie nawozów sztucznych na tegoroczne siewy wiosenne jeszcze po dotychczasowych cenach.**

Zgodnie z uchwałą, cena nawozów azotowych i fosforowych wzrośnie o 77 proc. w porównaniu do cen ubiegłego roku, nawozów potasowych — o 85 proc., cena zaś tony mielonego wapna palonego wyniesie 240 zł, a nie, jak dotychczas — 105 zł. Ceny pozostałych nawozów wapniowych ustalone zostaną odrębnym zarządzeniem w odpowiedniej relacji do ceny wapna palonego.

Ceny poszczególnych asortymentów nawozów sztucznych po 1 kwietnia br. kształtować się będą następująco: **100 kg saletrzaku i azotniaku kosztować będzie 180 zł, saletry amonowej — 263 zł, superfosfatu granulowanego — 106 zł, soli potasowej — 108 zł, a superfosfatu mineralnego pylistego — 96 zł.**

Rolnicy, którzy zakupią nawozy przed sezonem sprzedaży lub po nim, korzystać będą, zgodnie z uchwałą, z rabatu w wysokości do 10 proc. od ceny detalicznej.

Należy podkreślić, że po nowych cenach sprzedawane będą tylko nawozy z puli wolnorynkowej, natomiast ceny nawozów zagwarantowanych rolnikom na kontraktację w latach 1956/57 pozostaną bez zmiany. Ponadto po wejściu w życie nowych cen nie będzie już rozdziału nawozów, jak dotychczas, a tylko wolna sprzedaż.

☆

**Dyskusja nad nowymi cenami nawozów sztucznych trwała blisko trzy miesiące. Były bowiem przedstawione trzy projekty: Ministerstwo Przemysłu Chemicznego proponowało podwyżkę cen nawozów średnio o ponad 120 proc., Państwowa Komisja Cen — o 94 proc., a Ministerstwo Rolnictwa — o 80 proc. Rada Ministrów przyjęła ostatecznie projekt Ministerstwa Rolnictwa jako najsłuszniejszy, najbardziej odpowiadający interesom rolników.**

**Ustalając nowe ceny na nawozy sztuczne, rząd kierował się tym, iż dotychczasowe ceny były najniższe wśród wszystkich krajów europejskich i że nie pokrywały nawet kosztów własnych produkcji. Np. w ubiegłym roku na skutek zbyt niskich cen, deficyt w produkcji nawozów sztucznych wyniósł 70 mln. zł. Obecnie, kiedy podniesione zostały ceny węgla, deficyt ten byłby znacznie wyższy. Dlatego zaistniała konieczność podniesienia cen nawozów do wysokości ich wartości, tzn. poniżej połowy wartości wzrostu plonów, jaki uzyskuje się przy stosowaniu nawozów sztucznych.**

## + na taśmie dalekopisu +

### CZTERODNIOWA WIZYTA

*brytyjskiej pary królewskiej w Portugalii dobiegła końca. W czwartek rano królowa Elżbieta wraz z księciem Edynburga opuściła Lizbonę udając się samolotem w drogę do Londynu.*

### PRZEDSTAWICIELSTWO DYPLOMATYCZNE WĘGIER

*w Paryżu wystosowało do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę.*

*Nota wyraża protest przeciwko „prowokacji dokonanej przez władze francuskie w stosunku do członków węgierskiego zespołu artystycznego im. Petoefiego, których usiłowano namówić do zdrady ojczyzny"*

### W DRUGIM DNIU

*zawodów narciarskich w Oberammergau (NRF) rozegrano konkurs skoków otwarty i do kombinacji oraz slalom specjalny kobiet i mężczyzn.*

*Pięknym sukcesem Polaków zakończyła się kombinacja. Zwyciężył Władysław Roj przed Dadejem.*

## Pracownia izotopowa w Łodzi

*ŁÓDŹ (PAP)*

Przy instytucie medycyny pracy przemysłu chemicznego i włókienniczego w Łodzi powstała ostatnio pracownia izotopów promieniotwórczych. Placówka ta — której zadaniem jest opracowywanie metod ochrony osób zatrudnionych w zakładach produkcyjnych, laboratoriach i instytutach stosujących izotopy przed szkodliwym dla zdrowia działaniem promieniowania — zatrudnia w chwili obecnej dwóch pracowników naukowych: fizyka i lekarza. Przeszli oni poza studiami w Polsce, dłuższe przeszkolenie w Czechosłowacji, a obecnie projektowany jest ich wyjazd szkoleniowy do instytutu badań jądrowych w Anglii.

## Polski żur na amerykańskich stołach

*POZNAŃ (PAP)*

Po kupcach Danii, Anglii i Finlandii również i importerzy z USA zwrócili się do największych w Polsce zakładów środków odżywczych w Poznaniu z ofertą przesłania próbnej partii koncentratów odżywczych.

Firma amerykańska reflektuje przede wszystkim na nasze narodowe potrawy, jak: barszcz, krupnik, żur polski oraz sosy — grzybowy i koperkowy.

## Pierwsza stal i... pierwszy dochód

*WARSZAWA (PAP)*

W jednym z największych wznoszonych obecnie w Polsce obiektów przemysłowych — w hucie „Warszawa" — zakończono m. in. budowę wielkiej hali, w której znajdzie pomieszczenie pierwszy zespół produkcyjny, odlewnia staliwa.

Pierwsza stal z odlewni popłynie — jak oświadczył dyrektor huty inż. Bortnowski — w połowie II kwartału br. Tym samym odlewnia, w którą zainwestowano już ponad 200 mln. zł, przestanie być „martwym kapitałem" i zacznie powoli przynosić dochody.

# Komisja KC PZPR do spraw narodowościowych rozpoczęła działalność

*WARSZAWA (PAP)*

W KC PZPR powstała ostatnio komisja do spraw narodowościowych, której zadaniem jest przede wszystkim udzielanie politycznej pomocy organizacjom partyjnym i społecznym w realizacji linii partii wobec mniejszości narodowych w Polsce. Przewodniczącym komisji został sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński. W skład komisji wchodzi 15 osób m. in. działacze społeczni rekrutujący się spośród mniejszości narodowych oraz przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych.

W ostatnim czasie, zwłaszcza po VIII Plenum KC PZPR, wśród mniejszości narodowych w Polsce ujawniła się duża aktywność wyrażająca się m. in. w dążeniu do pielęgnowania — obok języka polskiego — również ojczystego języka i własnej narodowej kultury. Zamieszkujące nasz kraj mniejszości narodowe wiążą duże nadzieje z dalszym rozwojem własnych szkół średnich i uniwersytetów ludowych. Wykształcenie własnej inteligencji pozwoli też na mocniejsze zespolenie poszczególnych grup narodowościowych z narodem polskim i państwem ludowym, m. in. poprzez większy udział ich przedstawicieli w pracach rad narodowych.

Komisja KC PZPR do spraw narodowościowych pragnie wyjść na spotkanie tym zdrowym i twórczym ambicjom oraz pracować nad usunięciem nierzadkiej jeszcze wzajemnej niechęci i nieufności obejmującej również niekiedy i poszczególne organizacje partyjne. Wyrazem takiego niedoceniania złożoności problematyki narodowościowej jest np. opublikowanie w „Gazecie Krakowskiej" z 2 bm. artykułu, w którym poddaje się w wątpliwość — co prawda z pewnymi zastrzeżeniami ze strony redakcji pisma — fakt istnienia mniejszości słowackiej w naszym kraju. Wywołało to zrozumiałe poruszenie wśród ludności słowackiej na Spiszu i Orawie.

W swoim planie pracy komisja przewiduje m. in. zbadanie sytuacji ludności żydowskiej niemieckiej i ukraińskiej, jak również ocenę dotychczasowej działalności resortów i rad narodowych, w dziedzinie naprawiania krzywd materialnych wyrządzonych w minionym okresie ludności niemieckiej i ukraińskiej.

Komisje do spraw narodowościowych organizowane są również przy poszczególnych komitetach wojewódzkich PZPR.

### SEN BADANY NAUKOWO

*Zakład Badania Snu w Nowym Jorku przeprowadził doświadczenia na kilkuset mężczyznach i kobietach. Czułe urządzenie elektronowe pozwala na badanie mózgu, serca i temperatury ciała. Małe elektrody przytknięte do ciała przekazują impulsy na tablicę elektronową, umieszczoną u wezgłowia.*

CAF

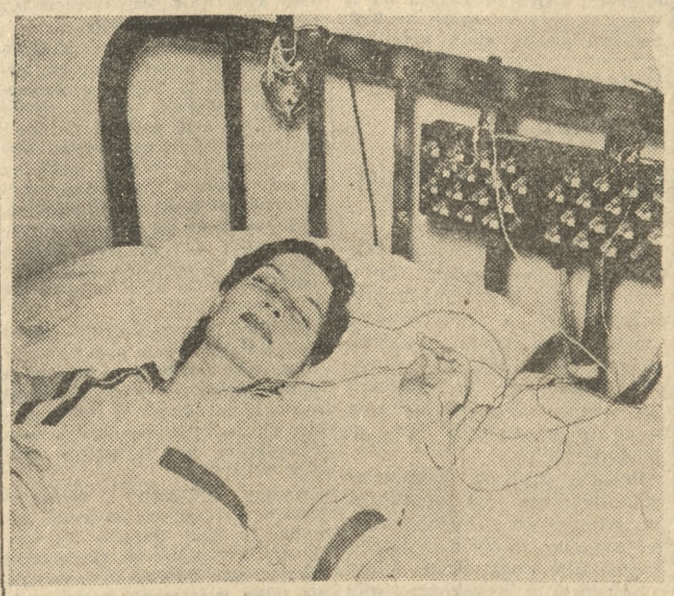

## Tragiczna wyprawa po drzewo

*BIAŁYSTOK (PAP)*

Tragicznie zakończyła się dla mieszkańca wsi Patoki, pow. Bielsk Podlaski — Zygmunta Korzeniewskiego i jego pomocnika o dotychczas nieustalonym nazwisku — wyprawa po drzewo do pobliskiego lasu. W chwili, kiedy Korzeniewski i jego pomocnik ścięli sosnę, która się zwaliła na ziemię, nastąpiła eksplozja, najprawdopodobniej miny lub pocisku pozostałego jeszcze z okresu wojny. Wspólnik Korzeniewskiego poniósł śmierć na miejscu, on sam zmarł w drodze do szpitala.

## Drugi dzień mistrzostw bokserskich

# Bez niespodzianek!

**Bez specjalnych emocji minęły walki drugiego dnia bokserskich mistrzostw województwa. Większość z nich upłynęła pod znakiem wyraźnej przewagi faworytów, którzy nie potrzebowali się zbytnio wysilać, żeby wyboksować zwycięstwo.**

Do półfinałów „ulgowo" przeszli: Lifke (Budowlani) — pokonał on wysoko na punkty Plucińskiego (Zjedn. Września), Papież (AZS) — waga lekka, zmusił do poddania Walewskiego (Astra Krotoszyn), Franek (Warta), odniósł b. wysokie zwycięstwo na punkty z Krzyżaniakiem, oraz Dudzik (Polonia Leszno) i Walczak (Ostrovia), którzy wygrali swoje walki przed czasem. W bardzo dobrej formie znajduje się pięściarz Kaliskiej Prosny — Sobolewski. Jego b. przyjemny dla oka a zarazem skuteczny sposób prowadzenia walki zyskał mu duże uznanie u widzów. Szkoda, że jego przeciwnik — Drzewiecki (AZS) nie potrafił nawiązać z nim równorzędnej walki, gdyż widzielibyśmy naprawdę ładny pojedynek.

Największą niespodzianką mistrzostw była porażka Kołodziejskiego (Prosna) ze Solgą (Warta). Po obfitującej w częste wymiany ciosów walce zwycięstwo w stos. 3:2 przyznano warciarzowi. Wydaje się jednak, że Kaliszanin był bokserem nieco lepszym.

Oto wyniki pozostałych walk (zwycięzcy wytłuszczonym drukiem): waga kogucia: **Kaczmarek** (Warta) — Sypniewski (Zjedn. Wrz.), **Kaszuba** (Ostrovia) — Gierczyk (Budowlani), piórkowa: **Chodkiewicz** (AZS) — Banaszak (Posnania), lekkopółśrednia: **Ścigała** (Włókniarz Kalisz) — Hübner (Kolejarz Gniezno); lekkośrednia: **Świś** (AZS) — Szkudlarek (Budowlani), **Majewicz** (Posnania) — Osiński (AZS), **Miklas** (Prosna) — Lech (Warta), **Trąbka** (Budowlani) — Grausz (Włókniarz Kalisz; średnia: **Ponanta** (Prosna) — Koralewski (Zjedn. Wrz.); półciężka: **Fietz** (Warta) — Krzyżaniak (Posnania). **Głowacki** (Posnania) — Mąka (AZS); ciężka **Albrecht** (Prosna) — **Stachecki** (Budowlani).

(Of)

## Wyroki sądowe za szerzenie szowinizmu

*WROCŁAW (PAP)*

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu odbyło się kilka rozpraw przeciwko osobom oskarżonym o publiczne nawoływanie do waśni narodowościowych.

Na rok więzienia z zawieszeniem skazany został mieszkaniec Dzierżoniowa — Kazimierz Michalski za to, że publicznie, podczas meczu p ki nożnej, łżył osoby narodowości żydowskiej. Za to samo przestępstwo 6 miesiącami więzienia z zawieszeniem ukarany został Wilhelm Lison.

# Przegląd prasy zagranicznej

*Przedmiotem licznych komentarzy stało się ogłoszenie przez „Neues Deutschland" (NRD) tajnego memoriału magnata naftowego Nelsona Rockefellera, złożonego prezydentowi Eisenhowerowi w styczniu 1956 roku. Pismo odsłania z rzadką precyzją prawdziwe motywy amerykańskiej polityki zagranicznej. Rockefeller zajmuje się sprawą udzielania pomocy finansowej zagranicy i poddaje krytyce politykę departamentu państwowego, która wydaje mu się być niedostatecznie elastyczną i efektowną. Autor memoriału wysuwa własny plan, w którym dzieli kraje na trzy kategorie w zależności od użyteczności ich dla USA. Rockefeller sprzeciwia się udzielaniu pomocy tym krajom, do których odnosi się przysłowie amerykańskie, „Ryba złowiona nie potrzebuje już przynęty". Do takich krajów zalicza autor na przykład Turcję. Publikacji memoriału króla naftowego przypisuje duże znaczenie*

## „Prawda"

**„Nelson Rockefeller jest jednym z wybitniejszych przedstawicieli „wielkiego businessu" w USA i właścicielem największego w świecie monopolu naftowego „Standard Oil of New Jersey" i bierze bardzo czynny udział w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Do końca 1955 roku Rockefeller zajmował stanowisko specjalnego doradcy prezydenta USA w sprawach strategii „zimnej wojny" i polityki zagranicznej. Rockefeller z cyniczną otwartością wykłada plany, zmierzające do zapewnienia przewodnictwa w świecie amerykańskim imperialistom".**

☆

*Z ostrą odprawą spotkała się próba prezesa Związku Uchodźców Niemieckich z Polski, Linusa Kathera, wciągnięcia sprawy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej do kampanii wyborczej do parlamentu w zachodnich Niemczech.*

## „Stuttgarter Zeitung"

*podziela stanowisko większości prasy niemieckiej:*

**„Kather używa tonu, który nie tylko nie odpowiada dzisiejszej polityce Niemiec, lecz uważany jest zarówno na Wschodzie i w Polsce, a także częściowo i na Zachodzie jako „duch odwetu". Kto dotyka dziś problemu Odry i Nysy, musi przedstawić plan rozwiązania tego zagadnienia, a o tym Kather nie mówi ani słowa. Jeżeli przywódca tego związku nie rozumie sytuacji, powinni członkowie zrzeszenia rozważyć, czy Kather może dalej występować z ramienia wysiedlonych Niemców".**

☆

*Osiągnięte porozumienie w Paryżu sześciu państw zachodnich w sprawie „Wspólnego Rynku i Euratomu" nie usuwa zaniepokojenia Francji z powodu stanowiska Anglii w tej sprawie. Anglia trzyma się z dala od tego paktu.*

## „Frankfurter Allgemeine Zeitung"

*powołując się na wypowiedź posła do parlamentu francuskiego Teitgena pisze:*

**„Włączenie terytoriów zamorskich do wspólnego rynku, zdaniem kierowników rządu angielskiego, uniemożliwia Anglii udział w wolnej strefie handlowej. Ponieważ Anglia sprzeciwia się również zharmonizowaniu ciężarów socjalnych i wciągnięciu gospodarki rolnej do wspólnoty rynkowej, odnosi się wrażenie, że Wielka Brytania chciałaby mieć taką wolną strefę handlową, która dawałaby jej tylko zyski, a Francji tylko straty."**

☆

*Oporne stanowisko Izraela ewakuowania swych wojsk ze strefy Akaby i rejonu Gazy oraz nacisk wywierany przez ONZ, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, wywołały, jak pisze konserwatywny*

## „Daily Telegraph"

*krytyczną wypowiedź byłego premiera Edena, który zabrał głos w tej sprawie, oświadczając:*

**„Jest rzeczą niebezpieczną, gdy Stany Zjednoczone traktują „posłuszne i małe kraje szorstką rękawicą". Nie powinno się nakładać sankcji na Izrael, który żąda wzbranianej mu przez Egipt wolnej żeglugi w zatoce Akaba. Nie na Izrael, lecz na Egipt należy położyć sankcje, gdyż kraj ten znowu nie szanuje uchwały Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych."**

*H. B.*

## Prezydent Eisenhower:

# ONZ musi podwoić wysiłki aby Izrael ustąpił z terytorium Egiptu

*NOWY JORK (PAP)*

**W wygłoszonym w Waszyngtonie przemówieniu na temat Bliskiego Wschodu prezydent Eisenhower oświadczył, że „przyszłość Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz pokoju na Bliskim Wschodzie w związku z kryzysem izraelsko-egipskim znalazła się w niebezpieczeństwie. Przypominając przebieg kryzysu sueskiego Eisenhower stwierdził, że Stany Zjednoczone od początku stały na stanowisku, iż konflikt ten powinien być rozwiązany w łonie ONZ.**

Prezydent USA postawił z kolei tezę, że agresja nie może przynieść, na dłuższą metę, korzyści żadnemu państwu. Premier Ben Gurion — mówił Eisenhower — zapewnił mnie w listopadzie ub. roku, że oddziały izraelskie opuszczą terytorium Egiptu z chwilą, gdy międzynarodowe siły policyjne ONZ gotowe będą pełnić swoją służbę. Jednakże mimo tych zapewnień, wojska Izraela do tej pory okupują terytoria Egiptu. Ten fakt jest przyczyną obecnego kryzysu. „Zbliżamy się do tego nieszczęsnego momentu — kontynuował Eisenhower — kiedy albo musimy uznać, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest niezdolna do ustanowienia pokoju w tym rejonie świata, albo ONZ musi ponowić ze wzmożoną energią wysiłki, aby Izrael wycofał swoje oddziały z Egiptu". Z kolei prezydent USA przypomniał, iż uchwalona 2 lutego br. przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucja przewidywała wprowadzenie międzynarodowych sił policyjnych na linie demarkacyjną izraelsko-egipską z 1949 r. Również w swoim memorandum z 11 lutego Stany Zjednoczone przyznawały, iż Izrael mógłby wycofać swoje jednostki z Egiptu na pewnych warunkach. Mimo więzów przyjaźni izraelsko-amerykańskich negatywna odpowiedź na memorandum USA oraz niezastosowanie się przez Izrael do rezolucji ONZ — powiedział Eisenhower — **wywołało w Stanach Zjednoczonych „żywe rozczarowanie".**

ONZ nie ma innego wyboru jak wywarcie nacisku na Izrael, aby zastosował się on do rezolucji ONZ, zalecających wycofanie jego oddziałów z Egiptu. „Obecny moment jest ciężki — powiedział Eisenhower — jednak mam nadzieję, że rozsądek i prawo odniosą ostatecznie triumf". Obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie jest jedynie etapem w długim procesie, który będzie wymagał wiele cierpliwości i uwagi — powiedział w zakończeniu prezydent Eisenhower.

## Carlo Schmid:

## „Nadszedł czas nawiązania stosunków z Polską"

*BONN (PAP)*

Wiceprzewodniczący Bundestagu, socjaldemokrata Carlo Schmid, w przemówieniu, wygłoszonym 20 bm. w radio bawarskim, poruszył raz jeszcze sprawę nawiązania stosunków z Polską.

„Należy poważnie zbadać zagadnienie — powiedział Schmid — czy nie nadszedł czas nawiązania dyplomatycznych i gospodarczych stosunków z rządem polskim."

W przemówieniu swym Schmid ustosunkował się do argumentu, wysuwanego przez rząd boński, jakoby Niemiecka Republika Federalna nie mogła utrzymywać stosunków z krajami, które uznają Niemiecką Republikę Demokratyczną. Oświadczył on, że dzisiaj argument ten stracił rację bytu i dodał: „Gdy mówi się o następstwach prawnych, jakie ma to za sobą pociągnąć, chodzi bardzo często o fantazję".

Socjaldemokratyczny wiceprzewodniczący Bundestagu podkreślił ponadto, że nie należy rezygnować z możliwości poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim.

## Z kraju

**BLISKO TYSIĄC TON aglomeratu dziennie, niezależnie od bieżącego zapotrzebowania kombinatu, wysyła dla potrzeb hutnictwa śląskiego wielka spiekalnia rud żelaznych w Hucie im. Lenina. Zakład ten należy do największych i najnowocześniejszych tego typu w kraju.**

* * *

**ZAŁOGA WROCŁAWSKIEGO PAFAWAGU wyprodukowała 20 unowocześnionych wagonów sypialnych. Każdy wagon wyposażony jest we własne piece do ogrzewania, wentylatory regulujące — w zależności od życzeń pasażerów — temperaturę powietrza oraz expressy do parzenia kawy i herbaty, zainstalowane w kabinach konduktorskich.**

* * *

**TYSIĄCE OSÓB interesują się możliwościami podróży... na księżyc — oto refleksja, która nasuwa się przy obserwowaniu rekordowej frekwencji, jaką cieszy się otwarta we Wrocławiu „wystawa astronautyczna". Już w dniu otwarcia liczba zwiedzających wystawę przekroczyła dwa tysiące osób.**

## Egipt odrzuca propozycje państw zachodnich

*KAIR (PAP)*

Szef gabinetu prezydenta Egiptu Ali Sabri oświadczył, że rząd egipski odrzucił propozycję 4 państw zachodnich w sprawie przekazywania połowy dochodów za przepływ statków przez Kanał Sueski do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Ali Sabri dodał, że W. Brytania i Francja próbują ponownie stworzyć sztucznie problem sueski. Jednakże Egipt nie podporządkuje się nigdy zamysłom mocarstw imperialistycznych.

## NRF zakupuje broń we Francji i USA

*BONN (PAP)*

Delegacja Bundestagu NRF z przewodniczącym komisji do spraw obrony i wiceprzewodniczącym Bundestagu — Jagerem na czele bawiła ostatnio we Francji, gdzie zapoznała się z najnowszymi rodzajami uzbrojenia produkowanego przez francuskie zakłady zbrojeniowe.

Dziennik „General Anzeiger" pisze, że delegacja zachodnio-niemiecka udała się do Francji w związku z planami nabycia broni francuskiej, a zwłaszcza czołgów dla armii NRF.

Dziennik podkreśla, że delegacja interesowała się szczególnie nowymi typami czołgów i myśliwców odrzutowych.

Prasa zachodnio-niemiecka donosi również, że w styczniu br. rząd USA przekazał NRF 1.000 czołgów. Według opublikowanych danych, armia zachodnio-niemiecka posiada obecnie 2.000 czołgów.

## Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

*(Ciąg dalszy ze str. 1)*

**dniowym) oraz nieograniczanie regulaminowe czasu przemówień (do tychczas 30 min.), a podejmowanie w tym względzie doraźnej uchwały, jeśli wymaga tego sytuacja.**

**Projekt regulaminu SD proponuje określenie quorum sejmowego na połowę ustawowej liczby posłów (dotychczas 1/3), umożliwienie dokonywania zmian w dekretach (do tej pory Sejm mógł tylko odrzucić dekret lub nadać mu moc ustawy).**

**Nie ulega wątpliwości, że przytoczone powyżej propozycje będą stanowić wraz z innymi materiałami — punkt wyjściowy dla pracy podkomisji i komisji regulaminowej. Jej członkowie mają ponad to posiłkować się w pracy regulaminami zgromadzeń narodowych innych krajów.**

☆

Opracowanie sprawozdania dotyczącego ważności wyborów, dokonanie analizy statystycznej (wiek, płeć, zawód, wykształcenie posłów) — oto zadania komisji mandatowej, która zebrała się w czwartek o godz. 12 pod przewodnictwem pos. Bogusławskiego. Na posiedzeniu odczytano protokół Państwowej Komisji Wyborczej i wybrano ścisłą podkomisję redakcyjną. Obrady komisji odroczono do poniedziałku.

**Piotr ŻYCKI**

## Uczony chiński — członkiem PAN

*PEKIN (PAP)*

W ambasadzie PRL w Pekinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk prof. Czien Wei-Czangowi, wybitnemu uczonemu chińskiemu w dziedzinie dynamiki.

*GIEŁDA WE FRANKFURCIE*

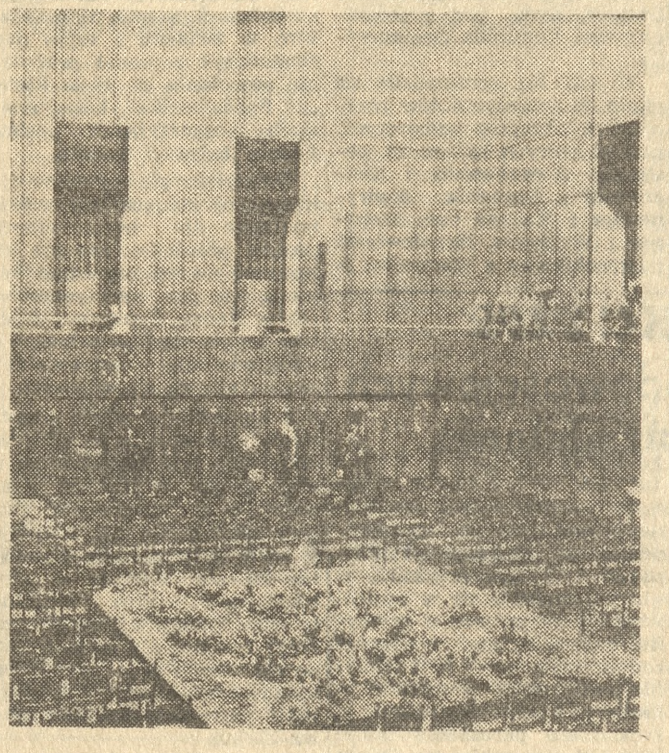

*9 lutego br. odbyło się uroczyste otwarcie nowej, wielkiej sali giełdy we Frankfurcie nad Menem. Odbudowa sali kosztowała 1,5 miliona marek. Sala i biura giełdy posiadają urządzenia klimatyzacyjne. Zmontowano w niej 224 połączenia telefoniczne zamiejscowe i 75 dalekopisów. Frankfurcka giełda papierów wartościowych posiada już 300-letnią historię.*

CAF

## Zachód o otwarciu Sejmu

*(Londyn, Paryż, inf. wł.).*

**Na razie nie dysponujemy jeszcze wszystkimi głosami prasy zachodniej o otwarciu Sejmu. Brak jest w szczególności głosów prasy amerykańskiej i niemieckiej. — Dzienniki brytyjskie i francuskie podają na ogół wiernie przebieg wczorajszego otwarcia Sejmu. Komentarze są stosunkowo nieliczne, wszystkie jednak zwracają uwagę na zmiany w przebiegu obrad w porównaniu z okresem dawniejszym, a zwłaszcza na pojawienie się w stanowisku posłów opinii odmiennych od poglądów większości. W obszernej korespondencji z Warszawy „TIMES" donosi, że otwarcie odbywało się „w atmosferze wielkich nadziei i oczekiwań... przy udziale tłumów publiczności, których gmach Sejmu nie mógł pomieścić". Dziennik zwraca też uwagę, że przy wyborach do Rady Państwa padały głosy przeciwko wyborowi niektórych kandydatów, a niektórzy posłowie wstrzymali się od głosu. Opisując reakcję publiczności, dziennik pisze: „Kiedy marszałek Sejmu liczył głosy przeciwne wyborowi lub głosy posłów wstrzymujących się, na galerii dla publiczności powstawał szmer, podobny do odgłosów (choć znacznie od nich cichszy), jaki powstaje na stadionie sportowym, kiedy gracz wykona jakiś nieoczekiwany i śmiały ruch". „Times" podkreśla, że główną zmianą w składzie nowej Rady Państwa w stosunku do poprzedniej jest „nieobecność 5 członków stalinowców, którzy przestali być nawet posłami, a ponadto wybór po raz pierwszy kandydata bezpartyjnego, Zawieyskiego". „Times" podaje dalej nazwiska wszystkich członków nowej Rady Państwa z zaznaczeniem ich przynależności partyjnej.**

**„LIBERATION" pisze: „Gomułka wybrany został członkiem Rady Państwa. W kołach parlamentarnych wskazuje się, że wybór ten ma na celu nadanie Gomułce oficjalnej funkcji państwowej, aby mu umożliwić w razie potrzeby występowanie w charakterze członka rządowych delegacji polskich, które mogłyby udawać się zagranicę". Ten sam dziennik zwraca uwagę, że na początku sesji żaden poseł nie chciał zająć miejsca na prawym skrzydle sali.**

**Zdaniem „COMBAT" — skład biura nowego Sejmu podobnie, jak skład Rady Państwa, potwierdzają zamiar otoczenia Gomułki, aby spowodować odrodzenie w Polsce niektórych tradycji demokracji parlamentarnej, bez naruszenia podstaw władzy".**

**Według „FIGARO" — wydarzeniem najbardziej sensacyjnym jest wybór do Rady Państwa Zawieyskiego. Wydarzenie to ma znaczenie ogromne i powinno zaspokoić nie tylko wierzących intelektualistów, ale także masy wiernych".**

## Drugi transport z darami dla związkowców Węgier

*WARSZAWA (PAP)*

W czwartek wyruszyła z Warszawy do Budapesztu kolumna złożona z 3 samochodów ciężarowych z przyczepami, która wiezie dary polskich związkowców dla związkowców Węgier. Są to, podobnie jak w pierwszym transporcie, artykuły mydlarskie oraz odzież dziecięca.

Polskie związki zawodowe zadeklarowały na spotkaniu przedstawicieli europejskich central związkowych w Pradze pomoc dla węgierskiej klasy robotniczej w wysokości 4 mln zł.

# Czy nowa pożyczka we Francji?

*WARSZAWA (API)*

Minister spraw ekonomicznych i finansowych Francji, Paul Ramadier, przedstawił w tych dniach Radzie Ministrów projekt zmniejszenia wydatków w budżecie państwowym na rok bieżący o 250 miliardów franków. Wydatki na cele wojskowe mają być zmniejszone o 100 miliardów franków, co spowoduje znaczną redukcję liczby żołnierzy w służbie czynnej oraz wycofanie niektórych zamówień na sprzęt wojskowy. Wydatki cywilne zostaną zmniejszone również o 100 miliardów franków, inwestycje zaś tylko o 50 miliardów.

W ramach oszczędności rządu francuskiego przewiduje się odroczenie wykonania niektórych wielkich robót uznanych za zbyt kosztowne dla Francji. Dotyczy to przede wszystkim udziału finansowego Francji w budowie tunelu pod Mont Blanc, budowy wielkiego statku transatlantyckiego, odbudowy zniszczonej w czasie wojny szkoły oficerskiej w Saint-Cyr itp.

W związku z zapowiedzianymi oszczędnościami krążą pogłoski o ogłoszeniu przez rząd subskrypcji nowej pożyczki państwowej. Pogłoski te nie zostały dotychczas potwierdzone. Czynniki oficjalne ograniczają się do stwierdzenia, że data rozpisania pożyczki oraz jej warunki nie zostały jeszcze ustalone.

W kołach miarodajnych twierdzi się, że rząd francuski nie zamierza pertraktować ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie pożyczki w dolarach. Starania takie mogą podjąć jedynie prywatne banki, ale poza wiedzą oficjalnych czynników.

## Represje wobec Komunistycznej Partii USA

*NOWY JORK (PAP)*

Prasa amerykańska podaje, że sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA E. Dennis został wezwany przed osławioną podkomisję senacką do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego w celu złożenia „zeznań" o XVI zjeździe KP USA.

Dziennik „Daily Worker" opublikował oświadczenie tymczasowego komitetu wykonawczego Komunistycznej Partii USA, wyrażające stanowczy protest przeciwko temu „złośliwemu posunięciu" władz amerykańskich.

Oświadczenie podkreśla, że obrady XVI Zjazdu KP USA były zupełnie jawne. „O każdej ważnej uchwale i głosowaniu — stwierdza oświadczenie — powiadamiano natychmiast wszelkimi środkami informacji.

## W Barcelonie niepokoje wśród studentów

PARYŻ. Według wiadomości z Madrytu, na uniwersytecie w Barcelonie doszło do nowych niepokojów. Na żądanie rektora, na teren uniwersytetu wkroczyła w środę policja, nie pozwalając na wchodzenie lub opuszczenie terenu uczelni. (PAP)

## Premier Nehru:

## „Inwazja na Kaszmir – to napaść na Indie"

*DELHI (PAP)*

Premier Indii Nehru przemawiając w czwartek na wiecu wyborczym w Akola (stan Bombaj) oświadczył, że Indie nie pozwolą na to, aby choćby jeden obcy żołnierz stanął na ich ziemi, niezależnie od tego, jakie następstwa pociągnęłoby za sobą to stanowisko Indii.

*„Jeśli jakiś kraj napadnie Kaszmir* — powiedział premier Indii przy aplauzie 400 tysięcy zebranych — *traktować to będziemy nie tylko jako inwazję na Kaszmir, lecz jako napaść na Indie".* Nehru odrzuca propozycję wysłania do Kaszmiru międzynarodowych sił policyjnych ONZ. Wyraził on ponad to ubolewanie z powodu stanowiska zajmowanego przez „niektóre wielkie mocarstwa" w sprawie Kaszmiru.

Nehru zarzucił Wielkiej Brytanii, że usiłuje osłabić Indie. *„Imperialiści brytyjscy* — powiedział premier — *pragną podzielić nasz naród. Sieją oni niezgodę między Hindusami, a Muzułmanami i innymi. Utworzenie Pakistanu stanowiło wynik tej polityki opartej na zasadzie — dziel i panuj".*

## Legendy – rzeczywistością

*LUBLIN (PAP)*

**Z inicjatywy pracowników Prezydium MRN w Lublinie rozpoczęto inwentaryzację znajdujących się pod miastem podziemi. Jak głoszą dawne legendy, z Lublina i do Lublina prowadziły liczne podziemne przejścia, wykorzystywane w dawnych wiekach przez ludność w celach obronnych.**

**Pierwsze badania w dzielnicy Stare Miasto wykazały istnienie wielu tajemniczych podziemnych korytarzy, wnęk i komnat, o licznych nieraz kondygnacjach.**

**Po zakończeniu badań w samym mieście projektuje się także rozpoznanie podziemnych labiryntów w okolicach Lublina, a także w niektórych starych miastach Lubelszczyzny, jak np. w Chełmie i Zamościu.**

**12 lat temu padła Cytadela — ostatnia twierdza hitlerowskich najeźdźców w Poznaniu. Tę stronę „Głosu" poświęcamy 12 rocznicy wyzwolenia Poznania. Przedrukowujemy tu oryginalne materiały zamieszczone w numerach „Głosu" z 1945 roku oraz fragmenty publikacji, które drukowaliśmy w I rocznicę oswobodzenia naszego miasta.**

# 12 lat temu...

* * *

## Cytadela zdobyta szturmem!

**Umilkły działa. Nie warczą już samoloty, ucichł łoskot zrzucanych bomb, ścichła gra karabinów maszynowych, zgasły pożary, rozeszły się krwawe chmury łun.**

**Padła Cytadela — ostatni punkt oporu germańskiego najeźdźcy. Dziś na szczycie jej dumnie powiewa sztandar Armii Czerwonej.**

**Po ciężkiej walce, po tysiącach bomb i pocisków sypiących się na niemieckich siepaczy SS i Gestapo, rozbito wroga i wzięto zaciekle broniącą się Cytadelę. Dziesięciotysięczna kolumna pobitej pychy hitlerowskiej idzie do niewoli.**

**Na ten historyczny moment prastary Gród Przemysława musiał czekać długo. Musieliśmy przeżyć długi okres ciężkiej niewoli, szykan i udręczeń.**

**Dzisiaj, gdy radosną wieść o wolności głoszą niezliczone sztandary biało-czerwone, radość i szczęście napawa nam dusze. Równocześnie budzi się w nas uznanie dla Armii Czerwonej, która w pamiętny dzień założenia Gwardii Czerwonej oddała nam całkowicie oswobodzony Poznań.**

**(24 lutego 1945 r.)**

* * *

## Z oficjalnego komunikatu Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 23 lutego

W toku walk w Poznaniu wojska frontu wzięły do niewoli 23 000 niemieckich żołnierzy i oficerów, z komendantem twierdzy, generałem-majorem Mattern i jego sztabem na czele oraz zdobyły następujący sprzęt wojenny: samolotów — 365, czołgów i dział samochodowych — 32, dział — 584, moździerzy — 177, karabinów maszynowych — 4490, karabinów i automatów — ponad 30 000, ciągników pancernych — 36, samochodów — 3260, motocykli — 400, radiostacji — 21, parowozów — 193, wagonów — 3705, koni — 990. Jedynie w zabitych nieprzyjaciel stracił ponad 25 000 żołnierzy i oficerów.

(25—26 lutego 1945 r.)

## Bezbronna ludność osłoną w ataku

Około 30 Polaków, których Niemcy w dniu 27 stycznia zatrzymali w koszarach przy ul. Solnej, wycofano razem z rozbitkami różnych hitlerowskich formacji do Cytadeli. Polaków tych, razem z zebranymi polskimi rzemieślnikami z ul. św. Wojciecha i okolicznych, zmuszano do noszenia amunicji, ustawiania dział, wypiekania chleba i noszenia mięsa z Rzeźni.

Pewnego dnia Niemcy urządzili wypad z Cytadeli na stary Cmentarz Garnizonowy, w kierunku toru kolejowego, gdzie stały oddziały Armii Czerwonej. Jako osłony do swego ataku użyli Niemcy bezbronnych Polaków. Za Polakami szli uzbrojeni Alzatczycy, byli żołnierze francuscy, którzy po aneksji tego kraju wcieleni zostali do policji niemieckiej. Polacy, a za nimi Alzatczycy, po zbliżeniu się do pozycji sowieckich, poddali się. Wówczas Niemcy ostrzeliwali ich z tyłu z karabinów maszynowych, po czym, widząc beznadziejność położenia, wycofali się do Cytadeli.

(28 lutego 1945 r.)

## Pożegnanie bohaterów

W sobotnie popołudnie odbyła się do głębi wzruszająca uroczystość — pogrzeb 41 Polaków-cywilów, którzy z bronią w ręku zginęli w walce o Cytadelę. Polacy ci zostali zmobilizowani przez milicję i w nocy z 22 na 23 bm. wzięli udział w walce o zdobycie ostatniego punktu oporu Niemców.

Na Placu Zamkowym, dużym czworobokiem stanęły oddziały armii sowieckiej z kilkudziesięciu działami. Obok pluton milicji, organizacje społeczne z transparentami oraz tłumy ludzi.

Szczątki poległych złożono w czterech wielkich mogiłach, częściowo w trumnach, częściowo bez. Miejsce przed mogiłami zajęły rodziny poległych, krewni, znajomi i towarzysze walk. Do każdej mogiły podchodził ks. prob. Droszcz z parafii św. Wojciecha i odmawiał modlitwy za zmarłych. Na zakończenie części kościelnej wspólnie odśpiewano pieśń „Witaj Królowo".

Następnie orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny Chopina i hymny, po czym powietrze przeszył huk z kilkudziesięciu dział oraz broni palnej. To pożołniersku żegnano bohaterów, których krew zrosiła prastarą ziemię piastowską. Polegli w walce o Cytadelę Polacy, spoczęli obok żołnierskich mogił sowieckich, symbolizując sojuszem krwi wzajemne braterstwo.

Mogiły poległych w walce o Poznań będą dla naszego społeczeństwa zawsze żywym pomnikiem, będą świadczyły razem z setkami i tysiącami mogił, jakie pokryły naszą ziemię, o najgłębszym umiłowaniu Ziemi Ojczystej.

* * *

Udało nam się uzyskać nazwiska spośród poległych. Są to: Bronisław Kasprzak, Wacław Zawielak, Henryk Michalak, Zygmunt Soenke, Bogdan Niemyt, Bolesław Kubiak, Wojciech Woźny, Leon Szlafka, Bronisław Skarbecki, Kaizer, Bernard i Stanisław Gościńscy, Edmund Makowski, Józef Misiorny, Jan Jaworowski, Konstanty i Bolesław Malszczewscy, Jarogniew Borowicz.

Czterech spośród poległych dotąd nie rozpoznano.

(25—26 lutego 1945 r.)

*Dzień po zwycięstwie*

Wszystkie zdjęcia na tej stronie EUGENIUSZA KITZMANNA

## Jaskółka — zwiastun wiosny

Idę ulicą Kraszewskiego, patrzę na czeluście rozbitych okien wystawowych i zastanawiam się, kiedy znowu ujrzymy w nich piękne dekoracje, materiały, a zwłaszcza artykuły żywnościowe. Czy to muzyka bliskiej już, czy oddalonej jeszcze przyszłości?

Wtem słyszę okrzyk: „Władek, popatrz, już murarz buduje!" Wezwanie nie było co prawda skierowane do mnie, ale mimo woli spojrzałem przed siebie. Rzeczywiście.

Na prymitywnym rusztowaniu stoi murarz, otoczony niezbędnymi w swym zawodzie akcesoriami i stawia z cegieł narożnikowe wejście do sklepu. Pomocnik zaś jego pracuje wewnątrz lokalu, wygładza ściany i zalepia dziury. Oniemiałem... Toć to — pierwsza jaskółka! Nie sprowadza wprawdzie jeszcze wiosny, lecz nieomylnie ją zapowiada.

Przyklasnąłem i zawołałem w duchu: „Brawo". Jeżeli bowiem ruszył już kielnią, jeżeli mimo dochodzącego jeszcze odgłosu ognia artyleryjskiego układa już cegły, to dobry znak, że przedsiębiorcze jednostki spośród obywatelstwa poznańskiego nie myślą długo czekać i oglądać się, lecz rączo zabierają się do pracy.

(25—26 lutego 1945 r.)

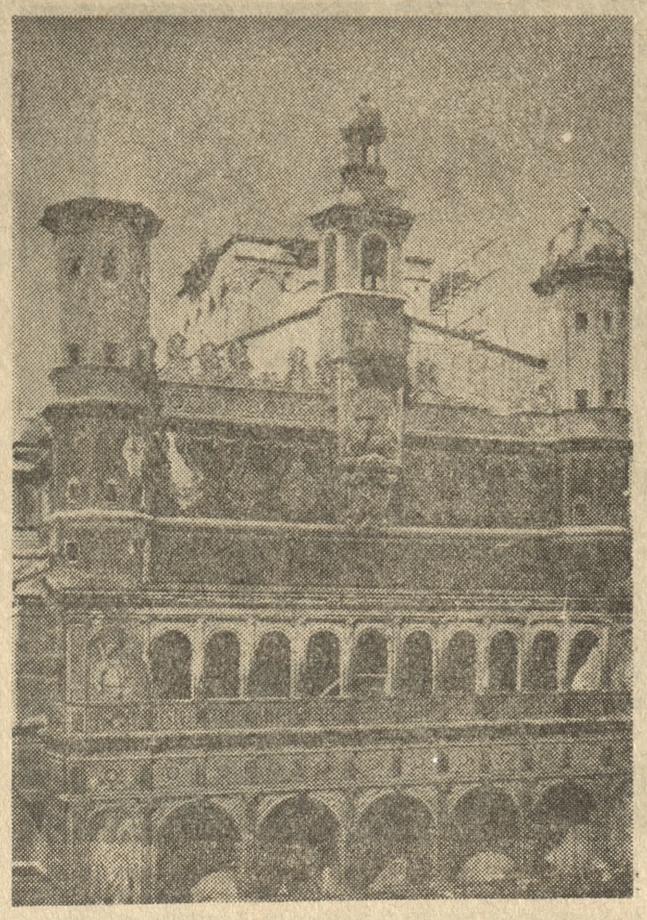

*Piękny inwalida*

**Wojciech Bąk**

## RATUSZ

*Gościu z dumnej Florencji! Południowy gościu!*
*Zabłąkałeś się w północ, w kraj wichru i śniegu —*
*I przyjęto się tutaj z troskliwą miłością*
*Jak czysty głos Dantego, dźwięk Petrarki śpiewu.*

*I zapomniałeś czułą Ojczyznę. I w dzieje*
*Wkroczyłeś pewną stopą — i trwasz u nich — ojczysty.*
*Uśmiech głosząc południa i mądrą nadzieję*
*W kraju upartych deszczów — i jesieni mglistej.*

*I łagodną muzykę mury twe śpiewają*
*Kolumnami rytm znacząc harmonii dalekiej —*
*Bo słuchajcie — to Dante śpiewa dumnie w kraju*
*I Petrarki śpiew czule czaruje przez wieki.*

*Twoim był chleb nasz! — Nasze klęski i pożary.*
*Sztandary triumfalne, czas hańby i chwały —*
*Gościu, daleki gościu! W chłodnym mieście szarym*
*Łuki balkonów dziejom śpiewem wtórowały.*

*I będą w wieki grały! Śpiew niezwyciężony*
*Znów strofy wież uniesie — i zwycięsko stanie —*
*Śpiew, który z nami bity był i pohańbiony.*
*Śpiew, który z nami wstanie dumnym zmartwychwstaniem.*

*Gościu z dumnej Florencji! Południowy gościu!*
*Ręce nasze cię z ruin podnoszą z miłością —*
*Wytęż ramiona wieży — znak chwały i woli —*
*Opiekunie nad miastem! Pasterzu pokoleń!*

*(23 lutego 1946 r.)*

# W pierwszą rocznicę

**...Gdy w pierwszej połowie lutego 1945 r. przystępowaliśmy do odbudowy państwowości polskiej na ziemi wielkopolskiej — jeszcze ciemności panowały i nie dla wszystkich widoczne były szlaki, na które nasze młode państwo wkraczało.**

**Nie było to zresztą nic dziwnego. Wojna szalała, mit potęgi niemieckiej zgasł nie od razu. Potężna ofensywa Czerwonej Armii sojuszniczej parła na Zachód. W samym Poznaniu toczyły się zacięte walki uliczne w rejonie Cytadeli. Pierwsze dni urzędowania na Łazarzu, gdzie rozpoczął się organizować Poznański Urząd Wojewódzki urozmaicały pociski artyleryjskie z Cytadeli. Łączność z powiatami była zła. Urzędy starościńskie powstawały samorzutnie. Poważne trudności aprowizacyjne miasta na tle ogromnego zniszczenia i toczących się działań wojennych z miejsca wikłały sytuację. Na front przez Poznań przeciągały dwie dywizje II Armii Wojska Polskiego, żegnanego przez przybyłego w związku z tym do Poznania marsz. Rolę-Żymierskiego. Powoli i jeszcze ciągle boleśnie wygasała wojna w Poznańskiem, gdy większość stała już przy swoich warsztatach pracy. Takim symbolicznym wejściem naszej ziemi na tory państwowości polskiej po wyzwoleniu była wizyta prezydenta Bieruta, uroczyście witanego przez społeczeństwo w Poznaniu i Gnieźnie. Zanim jeszcze życie polityczne i społeczne się uformowało — nasza młoda administracja państwowa i samorządowa niemal bez łączności z organizującymi się równocześnie władzami centralnymi stanęła przed całym szeregiem niezwykłych dla niej problemów...**

**Z artykułu Dr. Feliksa Widy-Wirskiego wojewody poznańskiego — opubl. w „Głosie" dnia 23. II. 1946 r.**

*Pierwsza wiecha*

## Pamiętna noc

*Był wieczór 28 stycznia. Niebo było ze wszech stron spłonione łunami pożarów. Umilkły na moment działa. Pomimo tej pozornej ciszy wkradło nam się w dusze przeczucie, że stoimy przed chwilą wielkiego dla nas wydarzenia, że właśnie dziś musi się ono wypełnić... Nagle z wilczym skowytem wpadł szrapnel przez kwadratowy płat nieba naszego podwórka, pękł z ogłuszającym hukiem i podarł w strzępy śnieżno-białą ciszę. Tumany śnieżnego pyłu wzbiły się w powietrze, zerwało się z upiornym krakaniem przycza-jone pod okapami stadko wron. Strzelanina rozszalała na nowo... Tej nocy nikt nie myślał o śnie.*

*W momencie, gdy zamilkło na chwilę, zmęczone nadmiarem gniewu, wielkie działo stojące tuż przed naszym domem, usłyszeliśmy energiczne dobijanie się do drzwi. Skoczyliśmy, by je otworzyć, a serca łomotały nam w gorączkowym oczekiwaniu. Przeczucie nas nie myliło. W świetle lampki elektrycznej zobaczyliśmy pierwszych żołnierzy Czerwonej Armii! Oniemieliśmy w pierwszej chwili z nadmiaru wrażeń. Patrzyliśmy na ciemne od dymu i prochu twarze i roziskrzone zapałem walki oczy. W następnych sekundach witaliśmy już w braterskich uściskach naszych wybawców.*

*(3—4 marca 1945 r.)*

## W oswobodzonym mieście

Rolę kasyna czy kawiarni spełnia dzisiaj pompa. Tu gromadzą się ludzie wszelkich warstw i zawodów i w czasie godzinnego postoju wymieniają wrażenia i informacje. Te ostatnie oczywiście — jak zwykle w podobnych wypadkach — zbijają się wzajemnie. Najbardziej interesuje ludzi kwestia aprowizacyjna, mieszkaniowa, wymiany pieniędzy, poziomu, na jakich ustalą się w przyszłości ceny towarów, oto tematy rozmów.

*

Stołówka zarządu miejskiego przy ul. Lodowej. W wielkiej sali, służącej „in illo tempore" dla pracowników zakładów Focke Wulfa zebrało się kilkadziesiąt osób. Goście z Lublina, milicjanci, kolejarze czekają na rozpoczęcie wydawania obiadu. Przy naszym stole dyskusja toczy się na temat: z wkładką czy bez wkładki. Chodzi o grochówkę, która, jak gorąco zapewnia ktoś obdarzony szczególnie czułym nosem, ma być na obiad. Zaczynają wydawać jedzenie. Pewne rozczarowanie jest widoczne: bez wkładki i w ogóle nie grochówka, tylko zupa z marchwi.

Jeden stół obsiedli młodzi ludzie w mundurach, jakie nosili u nas jeńcy angielscy. Nie Anglicy jednakże. Na rękawach zauważam naszywki z białych i czerwonych pasów z niebieskim prostokątem, usiane gwiazdami. Amerykanie. Skąd się tu wzięli?

Okazuje się, że jest to grupa b. jeńców amerykańskich, oswobodzonych przez wojska czerwone w okolicy Kostrzyna (Küstrin).

(25—26 lutego 1945 r.)

## Do pracy...!

...W owe pamiętne dni poznaniacy zdali... egzamin obywatelski.

...Zew: do pracy, do pracy! — przyciągał robotników do fabryk i zakładów, do warsztatów rzemieślniczych i sklepów. Napłynęły rzesze urzędników, biuralistek i stenotypistek do punktów, w których tworzyły się urzędy, wrócili lekarze do szpitali, nauczyciele do szkół i księża do kościołów. Już w początkach lutego w dawnym gmachu gimnazjum Mickiewicza ulokowały się władze wojewódzkie z pierwszym wojewodą Gwiazdowiczem na czele. Równocześnie ukonstytuowały się władze miejskie.

A Poznań ciągle jeszcze płonął, trząsł się od huku armat i pękających bomb. Nocą, w pustych ulicach Śródmieścia, na przyfrontowych pozycjach obijały się kule o mury wypalonych kamienic. Krwiste niebo drżało nad dachami, a poprzez łuny nie przyświecała żadna gwiazda.

We dnie ulicami miasta prowadzono jeńców niemieckich. Długi niekończący się pochód szaro-zielonych indywiduów o tępych i złych spojrzeniach. Szli „zwycięzcy" spod Warszawy, Kijowa, Stalingradu, ze słonecznej Grecji i Italii, z Jugosławii i Bułgarii, z Francji i Norwegii — z całej nieomal Europy. Ongiś bojom ich towarzyszyła „Victoria", chwałę ich głosiły fanfary w licznych „Sondermeldunkach"...

(Z art. T. Pasikowskiego z dn. 23 II 1946 r.)

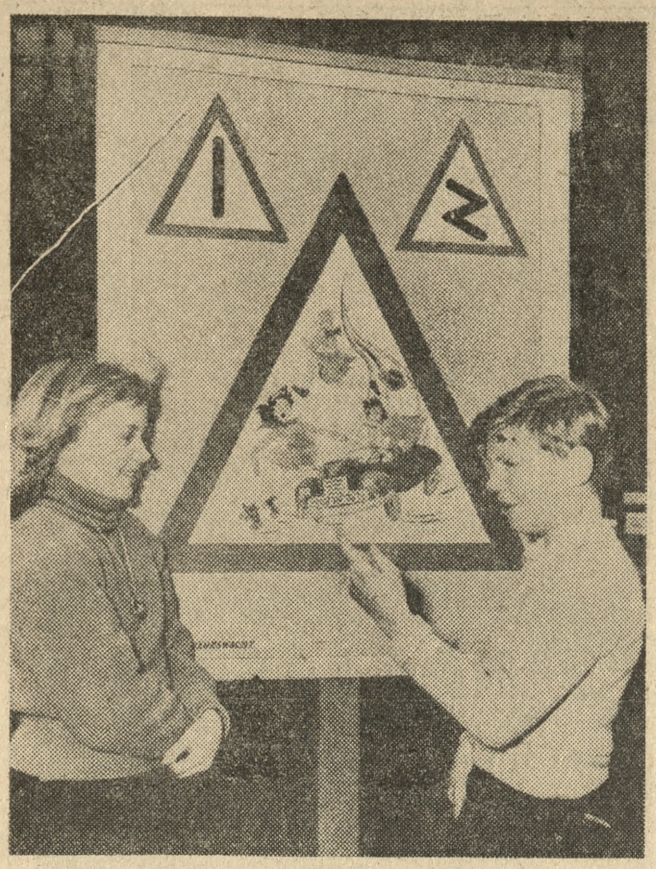

*W Hamburgu wprowadzono znaki uliczne dla dzieci. Realistyczne rysunki pomogą dzieciom w zrozumieniu niebezpieczeństwa grożącego w wyniku gwałtownego wybiegania ze szkoły na ulicę...*

Fot.: CAF.

# MYŚLI O WSPÓLNOCIE

Sprawa samorządów robotniczych jest problemem kapitalnej wagi nie tylko dlatego, że stanowi przejście do zupełnie nowego stylu ludowładztwa. Niemniej ważna jest zasadnicza różnica w stanowisku człowieka pracy wobec własności społecznej, jaką przynosi instytucja samorządu.

Dotąd mówiło się: Fabryka jest państwowa, a więc twoja — robotnika, nasza — załogi. Tak deklarowano oficjalnie. Ale w zakamarkach świadomości pokutowało raczej: „Jeśli państwowe, to niczyje", a przynajmniej „nie nasze". Nie potrzeba przypominać o wszystkich skutkach takiego stosunku wobec wspólnego dobra. Dobrze je znamy z codziennej praktyki.

Otóż teraz otwierają się perspektywy ujęcia własności społecznej w zupełnie inną formę. Pewna grupa, i to grupa wyraźnie określona, a więc pracownicy jakiejś fabryki otrzymują ją pod swoją opiekę i zarząd z prawem wypracowania dla siebie konkretnych korzyści materialnych. To jest już zdecydowanie bliższe człowiekowi. Będzie zaś całkiem bliskie, gdy życie pokaże, iż metody wykorzystywania tej własności mają wpływ całkiem namacalny na kształtowanie bytu ludzi, na ich zarobki.

☆

Nie wierzę, aby ludzie pracy w Polsce, którzy wykazali taką dojrzałość polityczną w Październiku i podczas wyborów, spodziewali się, że samo powołanie samorządów pozwoli z dnia na dzień lub z miesiąca na miesiąc w jakiś radykalny sposób podwyższać zarobki. Na pewno nie tego oczekują.

Oczekują natomiast — i mają do tego pełne prawo — że samorządy stanowić będą gwarancję ich osobistego wpływu na losy fabryki i własne, że poprzez samorządy oraz udział każdego, pojedynczego pracownika w usprawnianiu produkcji i zarządzaniu — zapewnią sobie realną poprawę bytu w perspektywie — powiedzmy — roku.

Ale te właśnie gwarancje wiszą jak dotąd w powietrzu.

Bo oto wbrew podstawowym założeniom ustawy o radach robotniczych widać już dążenia do powoływania samorządów, jako ciał doradczych przy dyrektorze, a nie zarządzających. Oczywiście, jest to wypaczenie samej istoty samorządu i grube nieporozumienie.

Z drugiej strony administracja gospodarcza — broniąc własnych pozycji — opóźnia wydanie zarządzeń wykonawczych, co paraliżuje działalność przedsiębiorstw, a więc i rad robotniczych.

☆

Zarysowuje się już nowa sprzeczność w naszym systemie gospodarczym: między dotychczasową metodą zarządzania administracyjnego, od centralnych zarządów w dół, drogą jednoosobowych decyzji i komenderowania, a metodą zarządzania zbiorowego, przy którym wiele podstawowych dla przedsiębiorstwa decyzji rodzić się będzie u dołu, na najniższym szczeblu władzy.

Sprzeczność ta będzie się chyba pogłębiać odpowiednio do wzrostu siły i dojrzałości rad robotniczych. W jaki sposób uniknąć takiego zaostrzenia sprzeczności, które by postawiło samorządy i administrację centralną wobec problemu: kto kogo?

Jedynym sposobem wydaje się takie przekształcenie organów administracji gospodarczej, aby zbliżyły się do form samorządowych, jakie istnieją w przedsiębiorstwach podległych. Na miejsce centralnych zarządów trzeba by więc powołać zrzeszenia samorządów z fabryk danej branży, tak by zrzeszenie reprezentowało rzeczywistą wspólnotę interesów wszystkich zarządzanych przez siebie zakładów.

Trudno jednak spodziewać się, by takie np. centralne zarządy same zechciały przekształcać się w kierunku, który by zapewnił demokratyczne zarządzanie przedsiębiorstwami samorządowymi. Myślę, że Sejm i rząd będą musiały im w tej sprawie odpowiednio „pomóc".

☆

Póki zaś istnieją centralne zarządy (a istnieć muszą, jak długo trwać będzie dotychczasowy system planowania i finansowania) proponuje się powołanie przy nich rad wytwórców — organu doradczego i opiniującego, reprezentującego nadzorowane przedsiębiorstwa.

Propozycja, zdaje się, jest bardzo cenna. Takie „ciała" byłyby rzecznikiem wszystkich samorządów danej branży, przeciwstawiałyby się ciasnym interesom zrutynizowanej administracji, z czasem zaś stałyby się podstawą do budowy zrzeszeń samorządowych. W „okresie przejściowym" bowiem wspólnie z personelem centralnych zarządów wykształciłyby jakieś nowe, przystosowane do potrzeb dzisiejszych czasów, formy zarządzania. Na razie natomiast z całą pewnością przyspieszyłyby opracowanie i wydanie tych wszystkich niezbędnych zarządzeń do uchwały i ustawy o radach robotniczych, które mają określić bliżej stosunki między radą a dyrekcją, między radą robotniczą a zakładową, radą a instancją nadrzędną.

Istnieje także inna koncepcja. Mianowicie powołania wojewódzkich społecznych komisji arbitrażowych, złożonych z przedstawicieli m. in. rad robotniczych, dyrekcji i centralnych zarządów danych branż. Komisje rozpatrywałyby spory między samorządami a administracją oraz wpływały na ministrów o przyspieszenie załatwiania pewnych bieżących bolączek samorządów. Kto wie, czy ta właśnie koncepcja nie jest właściwsza na doraźny użytek.

☆

Problem samorządów dawno już przestał być sprawą kilku eksperymentujących przedsiębiorstw. W samym woj. poznańskim — nie należącym przecież do najbardziej uprzemysłowionych — istnieje już i działa 116 rad robotniczych, w dalszych 52 zakładach działają komisje do opracowania statutów i przeprowadzenia wyborów rad. To oznacza, że zjawisko stało się masowe i że należy doń podchodzić jak najbardziej poważnie.

Jeśli już do najbardziej nawet konserwatywnych dyrekcji przedsiębiorstw dociera prawda, że samorządy będą zarządzać przedsiębiorstwami, a dyrekcje kierować na bieżąco — to czas, by tę prawdę ubrać w szczegółowe przepisy regulujące wzajemne stosunki.

Czas też utworzyć jakieś stałe instytucje wymiany i naukowej analizy doświadczeń rad robotniczych. Jak słyszymy, poznański oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego nosi się z myślą powołania czegoś w rodzaju społecznego instytutu dla spraw samorządów. Podobno jest już bliski realizacji tej myśli. Tak mogłaby powstać trybuna dyskusji między przedstawicielami rad oraz co się zowie szkoła wiedzy teoretycznej o nowoczesnej gospodarce.

☆

Jak dotąd wiadomo na pewno, że prawem i obowiązkiem rad robotniczych jest przede wszystkim wytyczanie kierunku działania przedsiębiorstwa oraz kontrola bieżącego wykonawstwa. Można temu i trzeba sprostać — choćby częściowo — w ramach posiadanych już dziś uprawnień.

Stopniowo rady będą wyrastać z dotychczasowych uprawnień i administracja będzie musiała rozluźniać więzy tak, by rady stały się syntezą wspólnoty celów i działania załóg fabrycznych.

Od działania rad, nowej formy ustrojowej przemysłu, zależy nie tylko przyszły model gospodarczy Polski, zależy w ogóle przyszłość socjalizmu w naszym kraju.

Nie będzie chyba bowiem przesady w stwierdzeniu, że istota i najgłębsza treść Października zawiera się w wyzwoleniu inicjatywy i siły mas pracujących, które wyraziły się w powszechnym dążeniu do tworzenia samorządów. A to świadczy niezbicie, że ludzie pracy w Polsce chcą budować socjalizm.

**Mieczysław SKĄPSKI**

## Nie ma tego złego...

*Gdybym dziś jeszcze raz miał zdawać egzamin maturalny — „leżałbym" z kretesem. W 1950 roku na egzaminie z „NOK" miałem bowiem temat: „Rola związków zawodowych w Polsce Ludowej". Szanowna komisja była olśniona moją odpowiedzią. Czytając bowiem pilnie ówczesną prasę, mogłem wyrecytować: „Związki zawodowe są transmisją partii do mas. Zadaniem ich jest: organizować socjalistyczne współzawodnictwo pracy, dbać o obniżkę kosztów własnych, rozwijać ruch racjonalizatorski, walczyć z brakoróbstwem". Potem wyjaśniłem szczegółowo, jak to ma wyglądać w praktyce i otrzymałem za to „piątkę".*

*Dziś na takie samo pytanie odpowiedziałbym krótko: „nie wiem". Dlaczego — zaraz wyjaśnię.*

*Ob. Kazimierz Dutkiewicz z Poznania jest pracownikiem Izby Rzemieślniczej. Poza tym jest inwalidą wojennym. „Zachciało" mu się bowiem walczyć w czasie ostatniej wojny pod Tobrukiem i Monte Cassino.*

*Pewnego dnia ob. D. poczuł się skrzywdzonym brakiem zrozumienia dla jego inwalidztwa oraz niedocenieniem jego wysiłków w pracy zawodowej przez kierownictwo Izby. Zwrócił się więc 19. 10. 1956 roku z prośbą o interwencję w tej sprawie do Okręgowego Zarządu swego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego. Obiecano załatwić. 30. 10. 1956 roku ob. Dutkiewicz przypomina się. Znów obiecano załatwić. 8. 11. 1956 roku wysyła pismo. Odpowiedzi brak. W połowie grudnia telefonuje. „Sprawa w opracowaniu" — mówią przez słuchawkę w Związku. Wreszcie 31. 1. 1957 roku udaje się jeszcze raz osobiście do siedziby Związku przy ulicy Słowackiego 22 Przyjmuje go ob. Witkowski: „Widocznie akta gdzieś zaginęły. Teraz na pewno załatwimy". 19. 2. 1957 roku — załatwienia brak.*

*Gwoli ścisłości trzeba dodać, że ob. Dutkiewicz jest członkiem zw. zaw. od 1948 roku. Przez wszystkie lata opłacał regularnie składki i o nic nie prosił. Potrzebę taką odczuł dopiero 19. 10. 1956 roku.*

*Po VIII Plenum moja wiedza o związkach zawodowych wzbogaciła się. Teraz na egzaminie powiedziałbym jeszcze: „Zadaniem związków zawodowych jest reprezentować interesy pracowników i dbać o nie".*

*Jak to dobrze, że zdałem maturę przed 7 laty.*

*HAL*

Kartki z podróży (6)

Od specjalnego wysłannika „Głosu"

# Spotkanie z COLAS BREUGNON

Właściwie go nie spotkałem. Ale zdawało mi się zawsze, że tu gdzieś mieszka serbski serdeczny Colas Breugnon — kuzyn tego nieśmiertelnego Rollandowskiego bohatera, symbolu humoru i zdrowia, znawcy prostych prawd życiowych.

Bo winnice prawie tak samo jak w południowej Francji pną się po zboczach górskich ku słońcu, by je zamknąć w szklanych kuleczkach winogron. Tak samo tu, przy winie sączy się humor, a ludzie — prości ale serdeczni lubią mówić i o smutkach i radościach, o dzieciach swoich i zmarłych ojcach.

Pamiętacie — miasteczko Colas Breugnona? Poszło z dymem. Tyle smutku powiało z kartek arcydzieła francuskiego postępowego pisarza. I tu — w walce z okupantem Smederewo legło w gruzach. Mówili mi jego dzisiejsi mieszkańcy, że 5 tysięcy ludzi znalazło śmierć w ruinach.

Niestrudzeni smederewianie zabrali się szybko do odbudowy. Rozwaliska zniknęły, na ich miejscu wyrosły nowe domy i zakłady pracy. Oglądałem je z okna spółdzielni-winiarskiej. W dali majestatyczny i leniwy Dunaj. Tuż przy nim jakby olbrzymia szczęka spróchniała po potworze.

— To jeden z największych zamków obronnych w Europie. Postawił go kniaź Durak Brankowić jako bastion niepodległości serbskiej w r. 1430. Po 9 latach zdobyli go Turcy. Nowi niewolnicy musieli dobudować 9 wież, by siały strach i uległość tu, poza Wrotami Żelaznymi. Niewola turecka narodu serbskiego trwała 5 wieków...

Mój informator mówił o tym z przekonaniem, że okupanci odchodzą, że czas kruszy i upokarza potężne forty, a lud — do którego on należy — trwa, własnymi rękami budując swój dzień dzisiejszy i jutro.

Usiedliśmy razem przy stole. Nie pytaliśmy się wzajemnie o imiona i nazwiska, o miejsce pochodzenia. Bo po co? Wystarczyło, że wiedziałem, iż jest Serbem i — jemu, że jestem dziennikarzem z Polski.

Do kielicha nalał mi wina o barwie, przypominającej wiosenne słońce. Umaczałem usta. Doskonałe. O smaku nieco cierpkim — jak życie.

— To jest nasze wino — mówił mój przygodny towarzysz (wtenczas właśnie pomyślałem sobie o Colas Breugnon). — Wysyłamy je do Belgii, Niemiec Zachodnich, Czechosłowacji. Polski, Austrii i Szwajcarii. W minionym roku w Polsce zjedliście 430 wagonów naszych winogron, któreśmy do was wysłali. W naszej piwnicy mieszczą się 3 miliony litrów wina, czyli 300 wagonów! 2163 chłopów trzech czwartych winnic powiatu dowozi tu w jesieni owoce ze swoich plantacji.

— Dawno założyliście tę spółdzielnię?

— W r. 1909. 21 producentów winorośli założyło tu coś w rodzaju wspólnego przedsiębiorstwa, które miało na celu zbyt winogron lub wina. Początkowo nie było możliwości rozwoju z powodu „ciasnoty winogronowej" na rynku wewnętrznym. O wyjściu za granicę nie było mowy. Nawet w pierwszych latach powojennych — kiedy głowa była w Belgradzie, a ręce i nogi w terenie — też były trudności.

Dziś spółdzielnia cieszy się sławą prawie że europejską. Dba o jakość plantacji, dostarczając dobrych sadzonek, ma swoich naukowców, instruktorów, doradców, ba — dalej nawet — pełnomocników we wioskach.

Spółdzielnia płaci za winogrona cenę rynkową. Ale gdy uda się jej sprzedać drożej, to nadwyżkę osiągniętą po potrąceniu pewnego procentu dopłaca członkom. To samo ze sprzedażą wina. Drożej — więcej dla dostawców. Dziś spółdzielnia przedstawia wartość blisko 200 milionów denarów, w przeliczeniu około 20 milionów złotych.

— Czy opłaca się uprawa winorośli?

Mój Serb dał przykład z własnej plantacji 1-hektarowej.

Ma rocznego dochodu 450 tysięcy denarów (45 tys. zł), z tego na podatek idzie 35 tysięcy denarów, winnicę uprawia żona, teściowa i syn. A że winnica jest nowa — urodzaj daje o 40 procent większy niż stara.

...Dobrze do wina dolać wody sodowej. Smakuje jak szampan. Myślami jednak wędruję do Wielkopolski. Przyjechałem tu do Jugosławii, by zobaczyć, co można przenieść do nas, co naśladować, albo — czego uniknąć.

Wiem, że Smederewo leży na starym szlaku zagranicznych wycieczek. Tak dobrych spółdzielni — jak sami Serbowie nazywają — specjalistycznych, w tym wypadku winiarskich, nie ma zbyt dużo w Jugosławii. Ale jest coś w tej koncepcji dla naszego terenu.

Cała nasza Wielkopolska od paru lat przestawia się na sadownictwo. Jak tu w Jugosławii winnice, tak tam pod Poznaniem, Kościanem. Koźminem ciągnie się sad za sadem. Czy nie można by zamiast niemrawych przedsiębiorstw skupu owoców i warzyw utworzyć spółdzielni typu podobnej do jugosłowiańskiej w Smederewie, która by trudniła się kulturą sadowniczą, skupem, zbytem, i przetwórstwem?

Można by u nas na większą skalę zacząć produkować oprócz dżemów, powideł i marmelad, moszcze — owoce płynne. Co roku przecież olbrzymie ilości owoców marnują się z powodu trudności odwozowych i złego magazynowania. W takiej handlowo-przetwórczej spółdzielni zainteresowani byliby sami chłopi — właściciele sadów.

I jeszcze jedna uwaga — to sprawa picia. Tu w Jugosławii nie widziałem pijanych, a przecież wino (litr kosztuje mniej więcej 12—15 zł) jest w powszechnym użyciu. My jakoś pić nie umiemy. Swoją „wódziunię" ciągniemy przy urodzinach, imieninach, jubileuszach, ślubach i nie ślubach, wypłatach, stratach, pogrzebach z radości i smutku. Pijemy ją na czczo, pod papieros i piwo, by taniej się upić. Nie dziw, że bredzimy, że fałszujemy: „Góralu, czy ci nie żal", wywołujemy sprzeczki, wymyślamy sobie od najgorszych lub całujemy się jak homoseksualiści. I choć pod wieloma względami wyprzedzamy inne kraje, to — o ile chodzi o trzeźwość — daleko jesteśmy za nimi w tyle.

...Potem w domku zaciszným wśród winnic spożyliśmy obiad. Słońce schodziło już po grzbiecie wzgórza, głaskając promieniami nagie gałęzie winnych roślin.

Nasi gospodarze ze zdziwieniem patrzyli na nas, jak gardziliśmy ich wódką, a pracowicie sięgaliśmy do dna butelek po ostatnią kroplę smederowskiego wina.

Polecam je na wielkie okazje. A na dzień powszedni — polski owoc płynny.

**Józef PIEPRZYK**

## Nareszcie kolorowa

**Wielu fotografów-amatorów i zawodowych od dawna interesowało się u nas fotografią kolorową. Nie mamy jednak w w Polsce laboratorium, które zajmowałoby się wywoływaniem i obróbką naświetlonych klisz filmu kolorowego.**

**Już niedługo znikną kłopoty osób interesujących się fotografią kolorową. Na podstawie umowy z producentami błon do fotografii kolorowej w NRD, w oparciu o ich licencje, utworzone zostaną jeszcze w ciągu bieżącego roku w Warszawie, Łodzi, Katowicach, a możliwe, że i we Wrocławiu — laboratoria fotografii kolorowej i tak zwanej odwracalnej.**

**Przeszkoleni w NRD fachowcy będą nie tylko wywoływać filmy i robić odbitki, lecz także udzielać fotoamatorom „kolorowym" rad i wskazówek dotyczących sposobu wykonywania zdjęć.**

**Laboratoria zaopatrywane będą we wszystkie potrzebne materiały i chemikalia, jak również w błony i aparaturę.**

**(PAP)**

# Niesforna rakieta
## przeleciała samowolnie prawie 1000 km.

Wczoraj amerykański pocisk zdalnie kierowany typu „Matador" wyrwał się spod kontroli radiowej i spadł w odludnych górskich okolicach w pobliżu Rock Spring (stan Wyoming). Upadkowi pocisku towarzyszyła eksplozja.

Dowództwo lotnictwa amerykańskiego informuje, że w czasie swojego „nie kontrolowanego lotu", który trwał około półtorej godziny, pocisk przebył odległość co najmniej tysiąca kilometrów.

„Matador" jest bardzo szybkim pociskiem, zaopatrzonym w mechanizm odrzutowy. Wchodzi on w skład amerykańskiego wojskowego wyposażenia atomowego. Pocisk, który wyrwał się wczoraj spod kontroli, był pociskiem próbnym. **(PAP)**

## Sprostowanie

**Do artykułu pt.: „Pod numerem 9 przy ulicy Engla" zamieszczonego we wczorajszym numerze „Głosu", wkradło się kilka błędów. Między innymi: zamiast „szczyt Howerki" powinno być: — „szczyt Howerli w Czarnohorze", zamiast: „powieść pt.: „W wodle" — „powieść pt.: „W siodle" oraz zamiast „postać Henryka IV" — „postać Karola I".**

**Za mimowolne błędy autorka przeprasza pana Adama Dubowskiego oraz Czytelników.**

## 10 nowych rezerwatów przyrodniczych
### na Warmii i Mazurach

OLSZTYN. Wojewódzki konserwator ochrony przyrody w Olsztynie projektuje utworzyć na terenie Warmii i Mazur 10 nowych rezerwatów przyrodniczych. W wytypowanych na rezerwaty obszarach leśnych znajdują się rzadkie okazy flory i fauny.

Nowy rezerwat przyrodniczy powstanie m. in. w rejonie leśnictwa Rykownica pow. Szczytno, gdzie na zanikającym jeziorze Sołtysek o obszarze 81 ha rosną rzadkie okazy flory. Znajdują się tam m. in. stanowiska modrzewnicy północnej, brzozy karłowatej i wierzby mirtolistnej.

Obecnie na Warmii i Mazurach znajduje się 30 rezerwatów przyrodniczych. Największym rezerwatem na tym terenie jest jezioro Łuknany, gdzie gnieżdżą się różne rzadkie okazy ptactwa wodnego. **(PAP)**

## Obwieszczenia

**Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia w Poznaniu, ul. Skośna 16/17,** tel. 22-74 i 524-93 **wzywa swoich Klientów,** którzy w latach ubiegłych do dnia 1. 11. 1956 r. powierzonych zleceń dotychczas nie podjęli — do ich odebrania do dnia 30. 4. 1957 r. Po tym terminie zlecenia te uznane jako mienie porzucone zostaną sprzedane celem pokrycia wszelkich należności Spółdzielni, zgodnie z dekretem Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 18. 9. 1954 r. i rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 18. 9. 54 r. (Dz. U. PRL nr 41 z dnia 22. 9. 54 r.) K918

## Pracownicy poszukiwani

**Toromistrza** zatrudnią zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu, k. Poznania.** Zgłoszenia osobiste w dziale personalnym. K794

**2 kierowników** gospodarstw, dobrych organizatorów z kilkuletnią praktyką, **5 oborowych** (szwajcarów) z zamiłowaniem do hodowli inwentarza żywego oraz kilku **brygadzistów polowych** z praktyką przyjmie zaraz do pracy **Dyrekcja Zespołu PGR Nielubia pow. Głogów.** Warunki do omówienia na miejscu po zgłoszeniu się osobiście. K779

**15 robotników niekwalifikowanych** do prac budowlanych na terenie m. Poznania zatrudni zaraz: **Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15,** Dział Organizacji, Zatrudnienia i Płac, **pokój 43, IV piętro.** Wynagrodzenie akordowe według układu pracy w budownictwie i II strefy płac. K796

**Murarzy, robotników, cieśli, elektryków** zatrudni zaraz przy budowie domków jednorodzinnych **Spółdzielnia Mieszkaniowo - Budowlana.** Zgłoszenia: **Poznań, Junikowo, ul. Dziewińska,** plac budowy. K838

**Technika — instalacji elektrycznej, technika** ze znajomością robót ślusarskich, wodno - kanalizacyjnych i gazowych względnie **majstrów** wysokokwalifikowanych zatrudni z dniem 1. 3. 1957 r. **Spółdzielnia Pracy Remontowo - Budowlana w Kaliszu, ul. Babina 11.** Warunki płacy do omówienia na miejscu — mieszkań nie zapewniamy. K864

**Inżyniera wzgl. technika** budowlanego z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika technicznego do **Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego** koło Poznania przyjmie się natychmiast. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje **Wojewódzki Zarząd Remontów Budynków w Poznaniu, Paderewskiego 7.** K888

**Oborowego** z wysokimi kwalifikacjami i długoletnią praktyką — **(obora** hodowlana) zatrudni z dniem 1 kwietnia 1957 r. **Gospodarstwo Rolne Goranin, pow. Gniezno.** Warunki płacy wg umowy zbiorowej dla pracowników rolnictwa. K890

**Konduktorów, 2 stolarzy** na karoserie oraz **zegarmistrza** przyjmie zaraz **Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. **Poznań, ul. Gajowa 1a.** K891

**Nakładaczkę i pracownika fizycznego** do drukarni zatrudni **Przedsiębiorstwo Spółdzielcze w Poznaniu.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K892.

**Geodetę i geologa** z praktyką zawodową poszukuje **„Grupa Wiertnicza" przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu.** Zgłoszenia należy kierować — Wojewódzki Zarząd Przemysłu **Dział Kadr Poznań, 27 Grudnia 15.** K893

**Kierownika** budowy przyjmie od dnia 1. IV. 1957 r. i 5 **murarzy** zaraz **Dyrekcja Zespołu PGR Klenica, poczta i stacja kolejowa Klenica, pow. Sulechów, woj. Zielona Góra.** Reflektujemy na siły o pełnych kwalifikacjach. Warunki wynagrodzenia i zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem wzgl. osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. K896

**Kierownika robót** budowlanych, instalacyjnych **z uprawnieniami** przyjmiemy zaraz. **Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18.** 4693g

**Kierowca-mechanik z I kat. prawa jazdy** zamieszkały w Poznaniu potrzebny. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych **w Poznaniu, ul. Masztalarska 3.** 4729g

**5 zbrojarzy, 15 cieśli, 20 robotników** na budowę na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, Chwaliszewo 60/62.** K914

**St. księgowego** na samodzielne stanowisko w **Zakładzie Rolnym w powiecie Nowy Tomyśl** zaangażuje z dniem 1. 3. 1957 r. Zarząd Główny Rolniczych Zakładów Doświadczalnych WSR w Poznaniu, **ul. Kantaka 2/4.** Wymagana znajomość branżowego planu kont dla rolnictwa oraz praktyka w księgowości rolnej. K916

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najukochańszego męża i naszego tatulka, śp.

**Włodzimierza Lineburga**

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, dnia 24 lutego 1957 o godz. 9 w kościele św. Marcina.

**Żona i córki**

3687g

†

Dnia 4 lutego 1957 w Inowrocławiu, zasnął w Panu, w wieku lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

**dr med. Bolesław Hanasz**

**Pochowany w Strzelnie.**

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Bernardynów w Poznaniu, dnia 28 lutego br. o godz. 7.15.

O tym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążone

**żona i dzieci**

Inowrocław, Toruńska 3 m. 5. 4846g

PRZYJĘCIA — BANKIETY

i uroczystości rodzinne

organizuje

RESTAURACJA

**„POD KOZIOŁKAMI"**

**Poznań, Stary Rynek 63/65.**

K622

**BETONIARKI**

**tory kolejki polnej, wywrotki, wibratory, silniki elektryczne 1 KM, 1400 obrotów**

kupi:

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „MINERAŁ" w Poznaniu, Stary Rynek 73, tel. 24-64.**

4881g

**Kopalnia „Przyjaźń Narodów", Żary, pl. Inwalidów 12**

zakupi

**łańcuch Galla**

o podziałce 1¼", szerokość 19,6 mm, ilość 3—4 mb, poniemiecki lub pochodzenia zagranicznego. Ewentualne oferty prosimy zgłosić pod adresem dyrekcji. K753

**BARAK**

drewniany, składany, o dużej powierzchni

zakupi

**Przedsięb. Sprzedaży Okaz. „Bazar" w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, tel. 651-38.** K716

**Odpady opon rowerowych**

sprzedadzą

**Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL"**

**Poznań, ul. Starołęcka 18.** K922

**SILNIK** kompletny i zapasową skrzynię biegów do samochodu **„CITROEN"** (czwórka) w dobrym stanie kupi zaraz **Rejon Lasów Państwowych, Wągrowiec.** K889

**KASĘ PANCERNĄ** średniej wielkości, około 60×50 cm

zakupi

**przedsiębiorstwo państwowe.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4874g.

### Praca

**2 uczni** stolarskich — specj. meble nowoczesne i stylowe przyjmiemy zaraz. Bracia Nowaccy, Swarzędz, Nowowiejska 9. 4340g

**Gosposia** samodzielna, w średnim wieku, do prowadzenia domu (domek jednorodzinny) potrzebna. Poznań, Kasztelańska 46. 4370g

**Murarz** poza godzinami pracy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4414g.

**Robotnika** znającego produkcję dachówek cementowych przyjmę na stałe do pracy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4418g.

**Monterów** samodzielnych w pracach chłodniczych, na stałą pracę i na dobrych warunkach poszukują: Zakłady Chłodnicze, Poznań, Piekary 16/17, Pasaż Apollo. 4500g

**Poszukuję** pilnie kulturalnej pani do dwumiesięcznego dziecka. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować do portierni Collegium Chemicum, Poznań, Grunwaldzka 6. 4510g

**Oborowy** i kowal-traktorzysta (samotni) potrzebni zaraz na prywatne gospodarstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4516g.

**Fryzjerka** potrzebna zaraz. Stanisław Winter, Rogoźno Wlkp., ul. Poznańska 13, zakład fryzjerski. 4531g

**Pomoc** domowa do lekarza potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, Libelta 22 m. 6. 16866p

**Ucznia** malarskiego przyjmę. Zandecki, mistrz malarski, Czempiń. 16870p

**Dla syna,** lat 17 poszukuję nauki u zegarmistrza-złotnika. Ziołkowski, Długa Goślina. 16877p

**Emerytka** szuka pracy z noclegiem u pracującego małżeństwa z dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4572g.

### Nauka

**Tańców** nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 4071g

**Kursy** pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL Poznań, ul. Chełmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 4586g

**Kto** udzieli korepetycji z matematyki i fizyki zakres 9 klasy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4583g.

### Kupno

**Części** i zespoły samochodów i ciągników, nadające się do regeneracji kupuje: Autometal, Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 3343g

**Kupię** maszynę do produkcji lodów, około 30 litrów oraz termosy. Knast, Poznań, 23 Lutego 36. 423.g

**Kupię** maszynę elektryczną na siłę do mielenia mięsa i elektryczną suszarkę do naczyń. Wiadomość: Poznań, Chudoby 7 m. 16, tel. 93-44. 4245g

**Konserwator** do lodów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4338g.

**Proszek** ścierny oraz łom szmerglowy kupuje F-ma „Korund". Zabikowo, pl. Wolności, tel. 47. 4415g

**Pianino** markowe kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4417g.

**Samochód** „Ifa" lub „Skoda" w dobrym stanie, do 60.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4480g.

**Motocykl** „Awo" lub „Jawa" nowy kupię. Poznań, tel. 31-44. 4486g

**Dynamo** do galwanizacji 200 do 300 amper oraz tokarnię do metalu, nowego typu, od 1 do 1,5 m toczenia kupię. Więcek, Ostrzeszów, Sienkiewicza 13. 4535g

**Magnetofon** walizkowy, nowy, kompletny kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16859p.

**Kupię** piłę taśmową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16875p.

**Samochód** osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4174g.

**Deski** na płot lub gotowy płot drewniany kupię. Poznań, tel. 44-93. 4986g

**Altanę** lub domek campingowy kupię. Poznań, tel. 44-93. 4987g

**Rozpylacz** - rewolwer natryskowy, mały, malarski kupię. Poznań, Kościuszki 82 m. 3. 4578g

**Kupię** pianino. Poznań, Kniewskiego 6, tel. 625-19. 4588g

### Sprzedaż

**Sprzedam** złoty zegarek „Schaffhausen", jak nowy, 8 800 zł. Poznań, Mur na 3a m. 3. 4194g

**Maszynę** elektryczną do szycia grubych skór, firmy „Frobana", nieużywaną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5107g.

Dnia 21 lutego 1957 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz nade wszystko ukochany, nigdy niezapomniany syn i brat, śp.

**Henryk Kaniasty**

**student Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych**

przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25. 2. 57 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Ciężko strapieni

**rodzice, brat i rodzina**

Poznań, Garbary 28 m. 24. 5144g

**RADIOODBIORNIKI**

**KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

naprawia,
zestraja,
modernizuje

**Inżynier-radiotechnik**

**„ELEKTROTECHNIKA"**

**Poznań, ul. Głogowska 39.**

4471g

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Wózki** dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 4233g

**Maszynę** do szycia z okrągłym czółenkiem sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27 m. 5. 4358g

**Sprzedam** maszynę trykotarską do wyrobu swetrów „Meda". Poznań, Ka sprzaka 57 m. 3. 4466g

**Urządzenie** elektrowni domowej (wiatrowej), wysokość masztu 23 m sprzedam. Gruszecki, Kostrzyn Wlkp., Poznańska 59. 16746p

**Sprzedam** kółeczka zębate do aparatu „Devorda" do czyszczenia rur. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16862p.

**Sprzedam** maszynę dziewiarską „Meda" (z nową instrukcją). Smektała, Leszno, Antoniego 10, tel. 868. 16863p

**Maszynę** do wyrobu swetrów „Meda" I i II sprzedam. Gniezno, Witkowska 37 m. 2. 16865p

**Kompletne** umeblowanie do 3 pokoi i kuchni sprzedam. Gorzów, ul. 30 Stycznia 11 m. 10. 16867p

**Sprzedam** platformę konną, 5-tonową, na gumach. Warunki płatności dogodne. Franciszek Pustkowiak, Grzebienisko, pow. Szamotuły. 16868p

**10** uli warszawskich z pszczołami sprzedam lub zamienię na motocykl. Kroker, Witkowo, pow. Gniezno. 16871p

**Motocykl** „Jawa" 250 ccm, nowy z przesyłek PKO sprzedam. Bochyński, Odolanów, ul. Strzelecka 42, powiat Ostrów Wlkp. 16874p

**Urządzenie** zakładu fryzjerskiego w dobrym stanie sprzedam. St. Wiśniewski, Zbąszynek, 17 Stycznia 44. 16878p

**Umywalnię** i akwaria 30×25 sprzedam. Poznań, Garncarska 1 m. 6. 4210g

**Lampy** radiowe, nowe EL 11, EFM 11, EBF 11, AK 2, AL 4, VY 2, CL 4, Res 964 oraz najnowszych typów sprzedam. Poznań, Garbary 65 m. 8, II piętro. 4956g

**Lekką** przyczepę motocyklową (aluminiową) sprzedam. Poznań, tel. 44-93. 4988g

**Stół** średnicy 125 cm rozciągany tanio sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 105 m. 4. 4579g

**Fortepian** „Ibach" krótki, jak nowy sprzedam. Poznań, Chlebowa 14 m. 2. 4584g

**Szafę** biurową — dąb, z szufladami w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Poznańska 35 m. 5. 4577g

### Lokale

**Młody** na stanowisku spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2863g.

**Pokoju** pustego poszukuje dwoje spokojnych starszuków — małżeństwo, również na prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4448g.

**Poszukuję** pokoju z kuchnią, przedmieście niewykluczone. Gruszczyński, Poznań, Łucznicza 9, od godz. 15—17. 5127g

**Kto** odstąpi pokój ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4049g.

**Zamienię** z pracownikiem instytucji wojskowej mieszkanie przy ul. Wojska Polskiego (Sołacz), ładny pokój z kuchnią, łazienką samodzielne, słoneczne, na mieszkanie 2-pokojowe z podobnymi przynależnościami, tylko samodzielne (najchętniej Jeżyce, Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4769g.

**Zamienię** 1 pokój z kuchnią w śródmieściu, na 2 pokoje z kuchnią samodzielne w śródmieściu. Warunki do omówienia. Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 1. 4513g

**Zamienię** mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, na samodzielne — pokój z kuchnią i łazienką w śródmieściu, parter wykluczony. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4515g.

**Zamienię** pokój 53 m² z kuchnią, na 2 mniejsze z kuchnią. Sikora, Poznań, Chełmońskiego 2 m. 3. 4503g

**Lekarz** - dentysta poszukuje pokoju na gabinet (3 godziny wieczorem). Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, tel. 515-83. 4813g

**Zamienię** samodzielne mieszkanie dwupokojowe na jednopokojowe i pokój lub dwa oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4529g.

**Pokój** z kuchnią, przedpokojem, willowe, I ptr., w Katowicach — Piotrowicach zamienię na równorzędne w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4555g.

**3** pokoje z kuchnią, łazienką w Bydgoszczy zamienię na takie samo lub mniejsze mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Pomorska 1 pod nr „2216". K843

### Nieruchomości

**Kamienice,** domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele oraz gospodarstwa rolne **poleca — poszukuje:** Hinz, Poznań, Piekary 19. 2827g

**Parcelę** ładną w dzielnicy willowej, blisko tramwaju, od 800 m² kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4092g.

**Willę** przy tramwaju 135 tys. zł. Barak trzypokojowy, 2500 m² ogrodu 100 000 zł oraz kilka kamienic, parcel poleca — poszukuje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 4105g

**Kamienicę** komfortową, blisko śródmieścia, wille, parcele zadrzewione, gospodarstwa rolne oraz różne nieruchomości sprzeda: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 4126g

**Poszukuję** placu 2—3 tys. m², najchętniej z zabudowaniami i uzbrojeniem lub ewentualnie możliwością doprowadzenia wody i siły, na produkcję elementów budowlanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4279g.

**Kupię** domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem do 60 000 zł względnie zamienię domek jednopiętrowy dwurodzinny z wolnym mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią) w Lesznie, centrum miasta. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Jasiak, Leszno, pl. dr. Metziga 24. 4558g

**Dwie** parcele uzbrojone w Poznaniu sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Chorzów, Dobrodzieńska 5, tel. 412-22. K831

**10** ha sadu 11-letniego wraz z murowanymi zabudowaniami w woj. poznańskim — 310 000 zł poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Zduny 9. K842

**Willę** jednorodzinną z wolnym mieszkaniem, 2500 m² ogrodu owocowego w Gnieźnie zaraz sprzedam. Informacje: Gniezno, Dalkoska 17 m. 9. 16864p

**Gospodarstwo** 3 ha ziemi, 20 ha lasu, z hodowlą nutrii, domem 5-pokojowym, blisko miasta sprzedam 200 000 zł lub zamienię na dom z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16872p.

**Dom** jednorodzinny, wolny, z ogrodem ca 2 morgi w mieście powiatowym kupię. Szymaniak, Nowy Tomyśl, pl. Niepodległości 20. 16873p

**Kamienice,** wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. **Nowak,** Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4615g

**Młyn wodny** (3 tony przemiału), 14 ha dobrej ziemi, budynki murowane, mieszkalny 6 pokoi, 150 drzew owocowych spiesznie sprzedam — cena 450 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Zell, Słowikowo, pow. Mogilno. 4864g

### Lekarskie

**Lekarz** - dentysta Jaworowicz przyjmuje przed i po południu. Poznań, Mickiewicza 24. Specj. nowoczesna technika steelonowa. Protezy w czterech dniach, reperacje protez na poczekaniu. 1247g

**Dentysta** Stępka, Poznań, Wielka 10 przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 2823g

**Leipzig C 1, Goldschmidtstr. 28**
**Niemiecka Republika Demokratyczna**

K868

**Łoża tokarek i rewolwerówek**

do długości 4 000 mm

**DO SZLIFOWANIA**

przyjmie

**Wrocławska Fabryka Urządzeń Mechanicznych**

**Wrocław, ul. Grabiszyńska 281.**

Wykonanie solidne i terminowe.

K795

**Dr** Paszkowski, specjalista w chorobach skórnych — wenerycznych przyjmuje Poznań, Matejki 51 (przy Parku Kasprzaka), godz. przyjęć od 7—8.30, 12—14, 19—20, tel. 636-33. 4750g

### Różne

**Wigum** naprawia opony, dętki, śniegowce, buty gumowe, obuwie na kauczuku. Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 766g

**Uwaga!** Przyjmuję do farbowania skóry baranie, inne futerkowe oraz futra. **Farbiarnia Futer,** Poznań, Wrocławska — narożnik Mokrej. 1066g

**Posiadam** koncesję na przetwórstwo spożywcze, poszukuję wspólnika z lokalem. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3904g.

**Najmodniejsze** hafty maszynowe na wszelkich tkaninach, welony, szale balowe, w jednym dniu, plisowania, mereżki, okrętki, dziurki, paski, guziki wykonujemy terminowo. „Haftoplis" Poznań, Mylna 24 (Jeżyce). 3973g

**Odstąpię** udział w sklepie. Koncesja na galanterię, (miasto wojewódzkie — centrum), również możliwość zamiany mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4474g.

**Posiadam** uprawnienia z branży metalowej i gotówkę, poszukuję lokalu lub wspólnika, posiadającego lokal. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4484g.

**Suknie** balowe, ślubne, welony wypożycza: „Elegancja" Poznań, Czerwonej Armii 9. 4563g

**Kto** przyjmie do warsztatu radiotechnicznego praktykanta na pół roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4242g.

**Kto** wykona odlewy maszyn (50 cm) oraz prace tokarsko - szlifierskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16876p.

**Obuwie** na kauczuku, mikrogumie, buty gumowe, opony, dętki naprawia „Wigum". Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 4582g

### Matrymonialne

**Panna** lat 26 z wyższym wykształceniem pozna poważnego pana do lat 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4043g.

**Kawaler** lat 46, rolnik, dobry gospodarz zapozna pannę lub wdowę w celu matrymonialnym, posiadającą gospodarstwo rolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4659g.

**Szatynka** przystojna, posiadająca nieruchomość hodowlę zwierząt futerkowych, pozna pana do lat 45 na wyższym stanowisku. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4039g.

**Dwie** panie lat 27 i 32 wykształcone, posiadające własne mieszkanie i nieruchomość poznają w celu matrymonialnym solid nych panów do lat 40. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4060g.

**Wdowa** lat 32 sympatyczna, religijna, blondynka z braku znajomości pozna kulturalnego pana na stanowisku (elektrotechnik lub radiotechnik) do lat 37. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4085g.

**Jeśli** pragniesz poznać osobę odpowiadającą Ci wiekiem, upodobaniami, wykształceniem, zawodem, prześlij swój adres do Biura Matrymonialnego Poznań 1, skrytka pocztowa 103 w celu otrzymania bezpłatnego informatora. 4180g

**Wdowa,** bezdzietna, po 50-tce, dobrze sytuowana, zapozna pana do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4202g.

**Panna,** handlowiec, materialnie niezależna, pozna pana kulturalnego do lat 50, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4229g.

**Panią,** zgłaszającą się na ogłoszenie matrymonialne z dnia 6 bm. nr 2538g, bardzo przepraszam za niestawienie się zgodnie z ofertą (po czasie odebraną). Proszę o podanie adresu celem skontaktowania się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4242g.

**Dwie panie** w wieku 25 i 43 lat niezależne z braku znajomości poznają panów kulturalnych na stanowiskach do lat 30 i 48 (wdowcy, rozwiedzeni niewykluczeni) w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4288g.

**Samotny** kupiec pozna pannę do lat 35, miłą, kulturalną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4318g.

**Panna** lat 21, brunetka, znająca krawiectwo, dziewiarstwo, zapozna pana do lat 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4395g.

**Wdowiec** lat 30 z dwojgiem dzieci, ślusarz, poszukuje solidnej żony, panny lub wdowy bezdzietnej, posiadającej mieszkanie. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4446g.

**Kawaler** na stanowisku z braku znajomości pozna przystojną pannę lub wdowę bezdzietną domatorkę do lat 48, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4449g.


**Głos WIELKOPOLSKI**

**Redakcja:** Poznań ul. Grunwaldzka 9. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18 sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

**Biuro Ogłoszeń:** Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-12

# Mieszek otrąb – „pod ręką"

Od października ub. roku w naszym województwie zwrócono byłym właścicielom 9 młynów. W rękach zarządu państwowego były one przeważnie nierentowne. W tej samej sprawie jest jeszcze 10 wniosków, które po załatwieniu w Poznaniu oczekują decyzji ministerstwa.

Władze terenowe kierując się zasadą maksymalnej rentowności i wykorzystania urządzeń nieczynnych, przeznaczyły ponadto 35 obiektów młyńskich (młyny, kaszarnie, śrutowniki) będących własnością państwa do wydzierżawienia prywatnym użytkownikom. W sprawie 12 takich zakładów już podpisano umowy. Zastrzeżono przy tym, co jest wyrazem wydatnej pomocy państwa, że nakłady inwestycyjne poniesione dla uruchomienia obiektów nieczynnych lub zdewastowanych, państwo zwraca dzierżawcy w postaci ratalnego wliczania ich w tenutę dzierżawną.

W miejscowościach, w których odczuwa się poważny brak usług młynarskich wznowili swoją dawną działalność 49 obiektów dotychczas nieczynnych. Wiele z nich wymaga także odbudowy, lub wykończenia. Ich właściciele otrzymali już zezwolenia na eksploatację. Dalszych 37 wniosków w tych sprawach oczekuje załatwienia.

Takie gospodarskie zarządzenia bardzo cieszą. Wiadomo bowiem, że niszczejące budynki zostaną doprowadzone do porządku, wielu ludzi znajdzie zatrudnienie i źródła dochodu, opróżni się niejedna „pończocha z rezerwami materialnych", a rolnicy przestaną marnować czas na dalekie wyprawy po „mieszek" otrąb czy kaszy, który będą mieli „pod ręką". (zm)

## W przygotowaniu...

## „Rozdroże miłości"

*Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu cieszy się wielką popularnością wśród mieszkańców. Odwiedzają go zresztą nie tylko kaliszanie. Częstymi gośćmi są tu także mieszkańcy sąsiednich powiatów.*

*Odwiedziliśmy ostatnio zastępcę dyrektora Państwowego Teatru w Kaliszu — Eugeniusza Bąbolskiego, który podzielił się z nami swoimi uwagami na temat pracy teatru.*

*— Czy może Pan uchylić „rąbka tajemnicy" i zdradzić nam co nowego przygotowuje zespół teatru w najbliższej przyszłości?*

*— W tej chwili są w próbach dwie sztuki: Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości" i Alfreda Musseta „Nie igra się z miłością". Grana obecnie komedia „Madame Sans Gêne" pozostanie na afiszu do 17 marca br. Później pojedziemy z nią do Poznania i Zielonej Góry. A do nas przyjadą teatry z tych miast.*

*Rozmowa przechodzi na inny temat. Dyr. Bąbolski mówi o trudnościach teatru.*

*— Najdotkliwszą naszą bolączką jest brak mieszkań. Potrzebujemy co najmniej czterech mieszkań, aby zapewnić odpowiednie warunki aktorom. Wielu dobrych aktorów omija nasz teatr, gdyż odstraszają ich właśnie trudności mieszkaniowe. Prezydium MRN, do którego zwracamy się ciągle w tej sprawie jest nieubłagane.*

*— Czy macie jeszcze inne bolączki?*

*— Potrzebny nam jest autobus. Mając odpowiedni środek lokomocji moglibyśmy częściej zaglądać do innych miejscowości naszego województwa.*

*Niestety, starania o przydział autobusu w naszym Centralnym Zarządzie nie dały dotychczas żadnych rezultatów.*

Rozmawiał:
*Mirosław Idziorek*

## Teatry

**GNIEZNO — „Grzesznicy bez winy", LESZNO — „Żołnierz królowej Madagaskaru"** (Państwowy Teatr z Gniezna), **KALISZ — „Madame Sans-Gêne".**

## Kina

**KALISZ — Wolność: „Zimowy zmierzch", Stylowe: „Do ostatniej kropli krwi"; — OSTRÓW — Przodownik: „Julietta", Słońce: „Gwiazdy patrzą na nas"; GNIEZNO — Polonia: „Pan inspektor przyszedł", Lech: „La Strada"; LESZNO — Sportowiec: „Czerwone i czarne".**

## Radio

**PROGRAM I**

**Fala 1322 m**

**12.10** — aud. dla wsi, **12.20** — na swojską nutę, **12.40** — koncert krak. chóru PR, **13** — aud. „4×15", **14** — aud. szkolna, **14.20** — koncert rozrywkowy, **15.10** — pieśni A. Borodina, **15.30** koncert z płyt „Muza", **16** — z życia Zw. Radzieckiego, **16.30** — Schubert: II symfonia B-dur, **17.05** — aud. dla dzieci, **17.35** — czeskie pieśni i tańce ludowe, **17.55** — wolna trybuna literacka, **18.10** — koncert życzeń, **19.05** „Walizka", humoreska, **19.30** — zgaduj, zgadula, **21.30** — wieczór rozrywkowo-taneczny, **22** wesoły kramik, **22.15** — gra wrocł. kwintet rytmiczny, **22.35** muz. taneczna, **23.10** — piękne głosy.

**Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.**

## Wiosna... Wiosna...

*Luty według kalendarza i ludowych przypowieści to miesiąc siarczystych mrozów i śnieżyc. A tu masz — pogoda zupełnie... nie przepisowa. Codziennie ciepło, czasem siąpi deszczyk, trawa zaczyna się już zielenić, drzewa dały się nabrać i puszczają pąki. Co tam drzewa, nawet działkowicze nabrali się i wychodzą już na swoje działki. Pan Feliks Klichowski, pracownik Hoteli Miejskich zaczyna robić porządki od bielenia (drzewek, oczywiście). Obsypał już ziemią korzenie sadzonek, wkrótce zacznie przekopywać działkę. Martwi się tylko o agrest, który obsypał się pąkiem. Bo jak przyjdzie mróz (na psa urok!) to będzie bieda...*

Fot. Kazimierz Przychodzki.

# Nareszcie prawdziwy handel na wsi

**Pierwszych jaskółek przemian w uspołecznionym handlu wiejskim nie można skwitować jedynie lakonicznym stwierdzeniem faktu. Nie czas jeszcze na wszechstronną ich analizę (dotyczy to zwłaszcza projektów), jednakże odpowiednie skomentowanie zachodzących w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu zmian wydaje się rzeczą konieczną. Poświęćmy zatem chwilę uwagi wyłaniającym się z tej racji problemom, z których większość wymaga dyskusyjnego potraktowania.**

Wątpliwości nie ulega oczywiście sam fakt reorganizacji aparatu CRS oraz tzw. niższych szczebli. Ograniczenie w najbliższej przyszłości zakresu działania Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" do funkcji organizacyjno-gospodarczej i rewizyjnej — jak wynika z prasowej informacji prezesa CRS Jańczyka — niewątpliwie zostanie przyjęte przez nasz handel wiejski z żywym zadowoleniem. Uniezależnienie rewidentów od WZGS wykluczy możliwości wywierania na nich jakiejkolwiek presji.

Przyklasnąć także wypada zbożnemu pomysłowi likwidacji PZGS-ów, albowiem ich istnienie w obliczu coraz większego usamodzielniania się gminnych spółdzielni traci rację bytu. Najpoważniejszy argument contra PZGS to zaniechanie obecnie systemu rozdzielnictwa towarów — tej podstawy tzw. handlu wiązanego. Jedyne ograniczenie dotyczy tylko materiałów deficytowych. W pozostałe towary gminne spółdzielnie mogą zaopatrywać się bezpośrednio w hurtowniach, centralach branżowych; mogą też nabywać wytwory rzemiosła i chałupnictwa. Skrócenie drogi towaru od producenta do nabywcy przyniesie znaczne oszczędności finansowe ze względu na zmniejszone koszty transportu, magazynowania, biurokracji, itp.

Gminne spółdzielnie zyskują znaczną samodzielność, nie tylko tę w postaci swobodniejszego dysponowania nadwyżkami, ale także i prawo zaciągania krótkoterminowego kredytu do wysokości 150 tys. zł. na szybko amortyzujące się inwestycje — np. kupno samochodu ciężarowego.

Wzrost uprawnień WZGS dotyczy m. in. możliwości prowadzenia własnych przedsiębiorstw spółdzielczych. Właśnie z taką inicjatywą wystąpił już WZGS w Kielcach, który uruchamia 3 nieczynne dotychczas wapienniki. Warto by pomyśleć o takich rzeczach i w naszym województwie.

Ożywioną dyskusję popartą szeregiem zastrzeżeń budzą jednakże nie sprawy wyżej omówione. Chodzi o problem całkowitej likwidacji handlu wiązanego np. przy kontraktacji żywca, dystrybucji nawozów sztucznych. Główną jednakże osią dyskusji są sprawy monopolu skupu produktów rolnych i tzw. konkurencji między GS-ami, a rozwijającym się ostatnio na wsi handlem prywatnym. Omówie niem tych zagadnień zajmiemy się w najbliższej przyszłości.

(em-par)

## Przykład godny naśladowania

W Kaliszu powołano do życia Koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa, do którego weszło 130 osób. Zadaniem Koła jest aktywny udział w realizacji nowego programu rolnego oraz szerzenie oświaty rolniczej.

Koło zamierza zorganizować semestrową szkołę rolniczą, która powstanie w br. w Majkowie. Ponadto w okresie jesienno-zimowym przeprowadzone będą kursy rolnicze dla młodzieży wiejskiej.

(t)

## Co słychać w Lesznie

Chór im. Chopina zwraca się do wszystkich byłych członków i sympatyków o udział w działalności chóru. Pod kierownictwem prof. Czesława Orsztynowicza odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 19 w świetlicy ZZK przy ul. Dworcowej lekcje śpiewu.

☆

Z dniem 25 bm. zostanie otwarta w gmachu przedszkola przy Szosie Święciechowskiej filia Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Z biblioteki korzystać mogą wszyscy za okazaniem dowodu osobistego, codziennie od godz. 15 do 18.

☆

Otwarcie kursu samochodowo-motocyklowego nastąpi w dniu 1 marca br. o godz. 10 w sali Prezydium MRN przy placu Kościuszkiego. Zapisy na kurs przymuje oraz bliższych informacji udziela Wydział Komunikacji Drogowej przy Prezydium MRN.

☆

PSS przyjmie zaraz chłopców do nauki w zawodzie masarskim i piekarskim. Warunek: ukończenie 17 lat życia oraz 7 klas szkoły podstawowej. Zgłoszenia przyjmuje PSS przy ul. Żwirki i Wigury nr 15/16.

☆

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 17 w auli Liceum Ogólnokształcącego mgr inż. Kantecki wygłosi ciekawy odczyt pt. „Życie pszczół". Odczyt będzie połączony z pokazem filmowym z życia pszczół i ich pracy w pasiece.

(R)

## Która najpiękniejsza?

*Komitet organizacyjny konkursu na Miss Wielkopolska przyjmuje zgłoszenia kandydatek z Poznania i całego województwa. Kandydatki zamiejscowe mogą zgłaszać swój udział osobiście lub listownie, przy czym obowiązuje podanie wieku, imienia i nazwiska, adresu, zawodu lub uczelni oraz nadesłanie zdjęcia (formatu pocztówkowego), na którym widoczna byłaby cała sylwetka. Jedynym warunkiem jest ukończenie 18 lat. Młodsze kandydatki mogą również stawać do konkursu, lecz muszą przedłożyć wówczas pisemną zgodę rodziców. Zgłoszenia należy kierować do Komitetu Budowy Parku Kultury w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 80/82 (Gmach Prezydium MRN) pokój 206.*

*Wyboru najpiękniejszej dokona specjalnie powołane jury.*

*Ostateczna prezentacja kandydatek na najpiękniejszą kobietę Wielkopolski połączona będzie z pokazem modeli PPKK przy czym w roli modelek wystąpią kandydatki na Miss. Komitet organizacyjny konkursu, który dochód z tej imprezy przeznacza na budowę Parku Kultury w Poznaniu wyznaczył 3 nagrody dla trzech najpiękniejszych. Miss Wielkopolska otrzyma I nagrodę — złoty zegarek, a dwie „vicemiss" piękne kołnierze z lisów: platynowego, niebieskiego, lub srebrnego. Ponadto wszystkie trzy będą udekorowane odpowiednimi szarfami.*

*Dotychczas zgłosiło się około 20 kandydatek, z których niemal kazda zadaje niepokojące ją pytanie:*

*— Czy poprzedniczki są piękniejsze ode mnie?*

*Odpowiedź na to otrzymają w kwietniu! (Ro)*

## Pomoc dla repatriantów

Klub Satyryków przy PDK w Lesznie urządził ostatnio imprezę rozrywkową pt. „Małe pranie", która cieszyła się wielkim powodzeniem. Dochód w kwocie 3.450 zł przeznaczono na pomoc dla repatriantów.

Załoga LZPO wpłaciła dalsze 2 tys. zł, a Wydział Rolnictwa Prezydium PRN przekazał 1.083 zł dla repatriantów. Z urządzonej zabawy MHM wpłacił sumę 1.090 zł.

(R)

ze sportu

# Faworyci triumfowali

## w pierwszym dniu bokserskich mistrzostw Wielkopolski

**Prawie komplet widzów obserwował przedwczoraj w Hali nr 9 (MTP) zmagania pięściarzy podczas pierwszego dnia wojewódzkich mistrzostw seniorów w boksie. Poziom walk był różny. Obok pięściarzy, którzy pokazali boks w naprawdę dobrym wydaniu, walczyło kilku zawodników, którym obce były nawet tak podstawowe zasady sztuki bokserskiej, jak: bicie lewym prostym, najprostsze zbijanie ciosów itd.**

O największą niespodziankę wieczoru, a bodajże mistrzostwo omal nie postarał się młody zawodnik Posnanii — Pietrzak, którego pojedynek z Obałą (Włókniarz — Kalisz) można zaliczyć do najciekawszych spośród rozegranych wczoraj walk.

Od pierwszego gongu prowadzili oni otwartą i wyrównaną walkę. Obaj przeciwnicy zasypali się gradem silnych ciosów. Pod koniec I rundy Obała nadział się na silny prawy Pietrzaka, po którym odpoczywał do „8". Tylko brak obycia ringowego u Pietrzaka i wielka rutyna Obały, który klinczując, dotrwał do gongu, uchroniła kaliszanina od porażki przez nokaut. W następnych rundach inicjatywę przejął w swoje ręce kaliszanin, uzyskał dużą przewagę i zmusił Pietrzaka do poddania się w III rundzie. Mówiąc o Obale, niesposób jest pominąć jego wielkiego rywala, wychowanka trenera Szymańskiego — Sobolewskiego (Prosna), który, zdaniem trenerów, był najlepszym bokserem I dnia mistrzostw. Zwyciężył on w dobrym stylu wysoko na punkty ambitnego Kryjoma (Ostrovia).

Do lepszych walk należy także zaliczyć pojedynek w wadze lekkiej pomiędzy Smolarkiem (Warta) a Bogaczem (Posnania), zakończony wysokim zwycięstwem Warciarza oraz walkę w wadze lekkośredniej pomiędzy inteligentnie walczącym Świsiem (AZS) a Turkawką (Warta). Walkę tę, po trzyrundowej „grze na jedną bramkę", wygrał akademik.

(Of)

## Dotychczas — 34 kółka rolnicze

W powiecie leszczyńskim zorganizowano do tej pory 34 kółka rolnicze. Pierwsze z nich zorganizowane przez ZSCh, powstało w Bukowcu Górnym, do którego należy ponad 50 członków. Kółko to ma szerokie perspektywy rozwoju, rolnicy bowiem Bukowca Górnego znani są z dobrej organizacji pracy zespołowej. Jako drugie powstało Kółko w Moraczewie, gdzie prezesem wybrano znanego działacza — rolnika Andrzeja Wawrzyniaka. Do Kółka w Kąkolewie przystąpiło 86 członków.

Wszystkie kółka rolnicze w powiecie leszczyńskim opracowały już plan działania. M. in. zarząd Kółka w Wilkowicach wystąpił z wnioskiem o przejęcie gorzelni. Z takim samym wnioskiem wystąpił zarząd w Krzycku.

Wiele innych kółek wystąpiło o przydział maszyn z GOM-ów. Mają one zamiar zorganizować w swoich wsiach zespoły maszynowe.

(R)

Wśród czasopism

## Czytając „Plon"...

Ze wszystkich czasopism, które docierają na wieś, szczególnie wyróżnia się dwutygodnik „Plon". To bogato ilustrowane czasopismo omawia wszystkie sprawy rolnictwa, a więc agrotechniczne, hodowlane, weterynaryjne, ogrodnicze, ochrony roślin, mechanizacji, doświadczalnictwa, usprawnień, itp.

W każdym numerze zamieszczane są liczne ciekawostki rolnicze z całego świata. Dział łączności bardzo często pomaga rolnikom w załatwieniu szeregu spraw związanych z kontraktacją, podatkami, klasyfikacją gruntów, udziela porad fachowych i informuje o adresach różnych instytucji rolniczych. W końcu dział ogłoszeń ułatwia nabycie poszukiwanych nasion, narzędzi, maszyn rolniczych itd.

„Plon" ma za sobą wieloletnią tradycję. Po wojnie wznowiony został przez Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne w 1950 roku. Początkowo ukazywał się jako miesięcznik w rozmiarach zeszytu szkolnego. W miarę wzrostu liczby czytelników zwiększały się stopniowo objętość i rozmiar „Plonu". W styczniu 1957 roku „Plon" został przekształcony na dwutygodnik. Wraz z tą zmianą redakcja odcięła się od złych tradycji minionego okresu. Postanowiła zrobić z „Plonu" pismo w pełnym tego słowa znaczeniu rolnicze.

W ostatnim czasie Redakcja „Plonu" dodaje do poszczególnych numerów różne ciekawe wkładki: kalendarze, tablice agrotechniczne, barwne wykresy, obrazy sławnych malarzy polskich. Od 3 numeru (luty 1957 r.) do „Plonu" dodawany jest bezpłatnie ilustrowany dodatek dla młodzieży wiejskiej pt. **„Przysposobienie Rolnicze".**

## ZE ŚWIATA

Reprezentacja hokejowa Szwecji, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Moskwie, rozegrała w Sztokholmie mecz z reprezentacją USA. Wygrali Szwedzi 6:2.

* * *

W międzynarodowym meczu w hokeju na lodzie druga reprezentacja ZSRR pokonała w Pałacu Sportu na Łużnikach drużynę NRD 11:6.

* * *

Piłkarze stołecznej Legii pokonali w Splicie jugosłowiańskiego Hajduka 5:3.

* * *

Egipski Związek Tenisowy przysłał zaproszenie dla naszych dwóch reprezentantów daviscupowych: Skoneckiego i Licisa, celem wzięcia udziału w turniejach w Aleksandrii i Kairze w dniach od 15 do 30 marca br.

## WKKF unieważnia karty wstępu

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w porozumieniu z Miejskim Komitetem Kultury Fizycznej w Poznaniu **unieważnia z dn. 1 marca 1957 r.** następujące karty wolnego wstępu na imprezy sportowe, wydane w latach ubiegłych przez WKKF i MKKF w Poznaniu:

a) Karty służbowe wolnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe na terenie województwa poznańskiego (kolor czerwony).

b) Karty służbowe wolnego wstępu na wszystkie imprezy i zawody sportowe na terenie miasta Poznania (kolor zielony).

Unieważnione karty wolnego wstępu należy złożyć po 1 marca 1957 r. w miejscach ich wydania (WKKF, MKKF).

Z dniem 1 marca br. obowiązywać będą nowe karty wolnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe na terenie województwa i miasta Poznania. Kolor nowych kart: żółty (kremowy) z zielonym napisem WKKF (z góry w dół) reszta — wg dotychczasowych wzorów.

## Na marginesie

otrzymania przez 3-letnią dziewczynkę G. z Poznania wezwania do szczepienia dziecka.

— ...Więc, panie doktorze, przywiozłam ją!

Rys. L. Kapczyński

## Krótko

● Spotkanie tenisowe Warszawa—Berlin odbędzie się prawdopodobnie w stolicy w dniach między 5—10 marca w hali warszawskiej Gwardii. W obu drużynach wystąpią nieoficjalne reprezentacje krajowe, które walczyć będą w rozgrywkach o Puchar Davisa.

● W Nowej Hucie odbędą się mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym w dniu 28 kwietnia, a w dniach 28—31 marca w stylu klasycznym w Szczecinie.

● Rewanżowe spotkanie bokserskich reprezentacji juniorów Austrii i Polski rozegrane zostaną w dniu 14 kwietnia br. w Wiedniu.

● Do regat motorowodniaków o Puchar Expressu, które odbędą się w dniach 18—19 maja br. w Poznaniu, przypuszczalnie na Malcie, zgłosiło się już pięciu zawodników NRF.

● W dniach od 22—24 marca br. odbędą się w Krakowie finałowe mistrzostwa Polski juniorów. W każdej wadze startować będzie po 4 zawodników.